Nr. 40. Środa, 19 Lutego 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie**	**24 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K**
półrocznie	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie**	**12 K**	**miesięcznie**	**2 K**

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Kazimierza Fangora ze Złoczowa do Peczeniżyna a Stanisława Zwolskiego ze Lwowa do Złoczowa.

P. Namiestnik zamianował oficyała Namiestnictwa, Stanisława Onyszkiewicza, sekretarzem powiatowym, kancelistę Namiestnictwa, Antoniego Głóda, oficyałem Namiestnictwa, a podoficera rachunkowego I. klasy 1 batalionu saperów, Franciszka Mayera. kancelistą Namiestnictwa.

P. Namiestnik przeniósł kancelistę Namiestnictwa, Jana Pieronika, z Peczeniżyna do Turki.

Obwieszczenie.

Na mocy Najwyższego upoważnienia zatwierdziło Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami skarbu i sprawiedliwości reskryptem z 15 listopada 1912 l. 25.623 zmianę §§ 1, 5 i 10 statutu Banku przemysłowego dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 lutego.

Bierność bilansu handlowego.

B. prezes gabinetu węgierskiego dr. Aleksander Wekerle miał przed kilku dniami w Wiedniu odczyt, który, jak to ze względu na osobę prelegenta było tylko naturalnem — zgromadził liczne koło prawdziwie doborowej publiczności. Atrakcyą był zresztą w tym wypadku sam już przedmiot, niezwykle aktualny, bo kwestya bierności bilansu handlowego Austro-Węgier. Teoretycy i praktycy wobec wzrastających od szeregu miesięcy pasywów handlowych Monarchii poświęcają tej sprawie baczną uwagę, dochodząc przyczyn tak niepożądanego objawu, a zarazem przemyśliwając nad środkami zaradzenia złemu. Zapatrywania pod tym względem są różne, wszystkie jednak zgadzają się co do tego, iż jakiś środek na to znaleźć musi świadoma celu polityka handlowa. Poglądy męża stanu tej miary co dr. Wekerle, zawołany ekonomista pierwszego rzędu, a przytem wytrawny polityk, który miał sposobność praktycznie stosować swe zapatrywania, — nie przebrzmią zapewne bez echa. W każdym razie będą one cennym materyałem, z którego wiele skorzystać będzie można przy dalszem kształtowaniu się austro-węgierskiej polityki handlowej.

W wykładzie swoim, bardzo pouczającym, a co do formy, jak prasa wiedeńska stwierdza, wprost znakomitym, oparł się dr. Wekerle na tezie, że Austrya i Węgry skazane są na to, by pomagać sobie nawzajem, i że powinny do głębi przejąć się tem przeświadczeniem, przestrzegać je sumiennie i na każdym kroku. Jestto, mówił dr. Wekerle, najważniejszy postulat w chwili, gdy wobec wypadków na Bałkanach koniecznością jest dla austro-węgierskiej polityki handlowej szukanie nowych oryentacyj, tylko w takim bowiem razie można spodziewać się, jeśli nie zupełnego zaniku, to przynajmniej zmniejszenia bierności polityki handlowej Monarchii.

„Nie łudźmy się, wywodził węgierski mąż stanu, jakoby prowizoryczne zarządzenia i umowy, doprowadzić mogły do celu. Aby sukces osiągnąć, musimy mieć się nieustannie na baczności, być w pogotowiu. Aby zaś pogotowie to utrzymać, winniśmy niezwłocznie zjednoczyć się, albowiem nadszedł czas działania“.

Te słowa b. prezydenta ministrów są gorącym apelem w imię gospodarczo-politycznej harmonii pomiędzy Austryą i Węgrami. Dr. Wekerle słusznie uważa za rzecz nieodzowną, iżby oba państwa utwierdziły swój stosunek na czas dłuższy — wówczas łatwiej przyjdzie sprostać drugiemu zadaniu, a mianowicie pozawierać długoterminowe traktaty handlowe z państwami ościennemi. Doświadczenie lat ubiegłych wykazało, że pośród burzliwych fal wielkiego rozwoju powszechnego stosunków ekonomicznych tylko wielkie jednostki ekonomiczne zdołają zapewnić sobie odpowiednie stanowisko. Tak samo też z drugiej strony nie może podlegać powątpiewaniu, że polityka traktatowa przyniosła z sobą konsolidacyę stosunków w poszczególnych dziedzinach ekonomicznych, co dla wielu kategoryj produkcyi okazało się niezmiernie pożytecznem. Taka wszakże w wielkim stylu polityka ekonomiczna wymaga wielkiej dbałości o interesy przemysłu i rolnictwa.

Zdaniem dr. Wekerlego nietylko cła rolnicze konieczne są ze względu na rozszerzenie produkcyi, lecz niemniej konieczne są również cła od zboża, cła od bydła i cła od wina. Zarazem doradza dr. Wekerle zastanowić się nad tem, czy nie byłoby możliwą rzeczą, dopuścić pod pewnymi warunkami import żywego bydła, cło od paszy złagodzić, a natomiast utrudnić wywóz paszy przez obłożenie go znaczniejszemi cłami. Co do ceł przemysłowych przestrzega dr. Wekerle przed każdem ich przesadnem podwyższaniem i raczej byłby już za utrzymaniem dzisiejszego systemu. Obecnie obowiązująca taryfa traktatowo-cłowa daje Monarchii dostateczną podstawę do skutecznego wobec państw innych zamanifestowania swych interesów, nietylko przez odpowiednie pozycye taryfowe, także bowiem w sposobie, w jaki zawiera się traktaty, tkwi już pewna rękojmia przeprowadzenia swych interesów. Aby „ciemne zabarwienie bilansu handlowego“ ożywić, aby usunąć ten niepokojący objaw poniekąd zastoju, zaleca dr. Wekerle szereg środków, skierowanych ku umocnieniu międzynarodowej handlowo-politycznej pozycyi Austro-Węgier; zatem między innemi świadome celu popieranie przemysłu, zatem długoterminowość zawieranych traktatów handlowych, większe, niż obecne, ożywienie stosunków handlowych z państwami zamorskiemi, większą dbałość o obrót transitowy, a przedewszystkiem o ruch turystyczny.

Odczyt dr. Wekerlego pozostawi po sobie, przypuszczać wypada, trwalszą, niż inne prelekcye, pamięć, choćby dlatego, iż celem była mu propaganda przeświadczenia o wzajemnej zależności życia gospodarczego obu połów Monarchii i o zależności pomyślnego rozwoju całej Monarchii od harmonii jej części składowych. Entuzyastyczne przyjęcie, z jakiem spotkała się prelekcya w Wiedniu, dowodzi, że po tej stronie Litawy nie brak ani zrozumienia takich idei, ani żywej sympatyi dla nich. Ci zaś, którym znajomość stosunków na Węgrzech nie jest obca, stwierdzają, że i na Węgrzech idea jednolitej polityki ekonomicznej zyskuje coraz więcej zwo-

Z WARSZAWY.

W lutym.

(Otwarcie teatru polskiego. — P. Szyfman i Przybylski, Refleksye architektoniczne. — „Irydyon“ na scenie. — Pośmiertna sylwetka Ela. — Dola poety. — „Nasz Dom“. Hojny zapis.

(Ciąg dalszy).

Niestety, ten artystyczny przybytek, którym słusznie mogłaby się chlubić Warszawa, w połowie nawet nie uwydatnia swej zewnętrznej piękności, wskutek opłakanych wręcz warunków położenia i otoczenia, w jakiem się znajduje. Przyczyny finansowej natury w połączeniu z koniecznością trzymania się środka miasta. sprawiły, iż musiano się zdecydować na plac o fatalnej konfiguracyi, pozbawionej perspektywy, którą do reszty zatarasowała kilkopiętrowa oficyna, jaką już w trakcie budowy teatru wzniósł właściciel sąsiedniej possesyi (generał intendentury), zasłaniając nią niby ordynarnym parawanem przepiękny fronton. A ta krzywda estetyczna znajduje uzupełnienie w traktowanych po macoszemu względach komunikacyi. Jedyny dojazd przez wąską, spadzistą, źle wybrukowaną i zabudowującą się obecnie ulicę Obożną, woła o pomstę do nieba. Dorożki i karety defilują gęsiego, ocierając się niemal o koła dążących z przeciwnej strony wehikułów, a piesza publiczność pomyka pod ścianami rusztowań, grzęznąc w dnie słotne w rozbabranej glinie.... A cóż mówić o powrocie! Nie każdą z pań, którą stać na elegancką, wieczorową toaletę, stać jednocześnie na własny powóz lub remizę; zaś o dorożce przy wyjściu z teatru ani marzyć; trzeba wędrować *per pedes* aż na plac Kopernika, żeby ją znaleźć. To też, jeżeli te poważne niedogodności nie wpłyną ujemnie na frekwencyę, to Teatr Polski będzie mógł sprawdzić na sobie przysłowie, iż niema złej drogi do swojej niebogi. Jak dotychczas, frekwencya ta po dwunastu dniach istnienia wypełnionych bez przerwy „Irydyonem“ przedstawia się w cyfrach jako suma 16.539 rubli i byłby to dochód rokujący jak najlepsze nadzieje na przyszłość, gdyby nie maleńkie „ale“ pod postacią szóstej części, jaką trzeba ztąd wypłacić na rzecz teatrów rządowych (co wynosi 2756 rubli) i 3 prc. na rzecz magistratu, co także tworzy sumkę prawie 500 rubli. Czyli, że przyjmując ten dochód za normalny, Teatr Polski z końcem roku zasili kasę rządową 80.000 rubli. Zaiste! prawdziwie monarsze subsydyum! Aby takiemu podołać i jeszcze na własną rękę dobrze robić interesa, na to każde przedstawienie musiałoby tak zapełnić wszystkie miejsca jak inauguracyjne. A było ono nietylko świętem teatralnem, lecz i świętem poezyi; ukazano nam bowiem potężną wizyę twórczości Krasińskiego „Irydyona“ prawie bez skrótów, z niewielkiemi tylko opuszczeniami. Możliwem się to stało jedynie dzięki po raz pierwszy zastosowanej u nas nowości: rotacyjnej scenie, a i tak mimo tej szybkości zmian dekoracyi przedstawienie trwało od ósmej do pół do drugiej. Było to stanowczo za długo. Bo majestat poezyi swoją drogą, a ułomne rzeczy ludzkie swoją; w dodatku, że wytrzymałość ich ma się w stosunku odwrotnym do podniosłości otrzymywanych wrażeń. Im na niebosiężniejsze i czystsze szczyty wzlata duch poety, tem prędzej wyczerpie się zdolność podążania za nim myślą zwykłego śmiertelnika. Więc też, pomimo całego pietyzmu, z jakim p. Szyfman czuwał nad wystawieniem jednego z najgłębszych arcydzieł poezyi naszej; pomimo iście czarodziejskiej oprawy, jaką mu dano, dekoracyj (pendzla p. Frycza) tak wspaniałych, tak artystycznych, jakich jeszcze Warszawa nie widziała, dominującym tonem, (do którego nikt przyznać się nie chciał, ale który wszyscy wyczuwali) wśród opuszczającej wreszcie teatr publiczności było znużenie. Zrozumiała to dyrekcya i dalsze przedstawienia uległy koniecznym skróceniom.

Artyści na ogół zadawalająco wywiązali się z trudnego zadania, jakie włożono na ich barki. Drużyna ta, złożona z ucikinierów scen warszawskiej, lwowskiej i krakowskiej, zgrała się już dobrze z sobą w trzymiesięcznej *tournée*, jaką odbyła przedtem, niby nowicyat po Petersburgu, Kijowie i Mińsku, z repertuarem wyłącznie oryginalnym, zawierającym sztuki: Fredry, Wyspiańskiego, Przybyszewskiego, Nowaczyńskiego, Kończyńskiego i innych. Podróż ta była szeregiem tryumfów; zwłaszcza „Wesele“ olśniło wprost publiczność rossyjską. Dość powiedzieć, że nawet najbardziej polako-żercze pisma pochyliły czoła przed naszą narodową sztuką i jej odtwórcami, i porównywały ich zespół z trupą Stanisławskiego.

Oczywiście, iż taki wstęp stał się wyborną podnietą do oczekującej w Warszawie pracy. Że ją podjęto z całem nabożeństwem, z całem poczuciem wielkiej odpowiedzialności, o tem wymownie zaświadczył Irydyon. Wszyscy dostrajali się do tych wyżyn artyzmu na jakich jedynie wolno się było zbliżyć do tej najtragiczniejszej, obok „Dziadów“ i „Króla Ducha“, pieśni męki narodowej. Mnie osobiście najbardziej zajął p. Józef Węgrzyn w roli Irydyona. Jest to artysta niezupełnie jeszcze wyrobiony; ale głos ma cudownej iście piękności; dźwięczny jak dzwon, a miękki jak aksamit. P. Wysocka jako Kornelia była w swoim żywiole; zwłaszcza sceną obłędu i konania w katakumbach sprawiła wstrząsające wrażenie; trochę nikłą ale poetyczną Elsinoe dała panna Duninówna. Heliogabal p. Weychorta, był według mnie zupełnie chybiony; tak maską zewnętrzną, jak monotonią ruchów, polegającą na ciągłem rozkładaniu ramion, nie wywołał on przed nami takiego typu, jaki wyobraźnia nasza zwykła kojarzyć z postacią tego najwyuzdańszego, ale bądź co bądź jakimś nimbem piękna i niezwykłości otoczonego rozpustnika. Krytyka z urzędu chwaliła jednako tę interpretacyę.... więc.... może i miała słuszność, większą niż wasz feljetonista, który jest tylko.... szczerym.

Zanim kręgi poezyi opuszczę, zadość uczynić muszę smutnemu obowiązkowi złożenia gałązki brzozy płaczącej na świeżej mogile Kazimiera Laskowskiego, (Ela).

Niema go już pomiędzy nami tego serdecznego śpiewaka, który tak był kochanym i bliskim duszy szerokich mas jak żaden z poetów dzisiejszej doby. Natchnienie jego nie szybowało po zawrotnych szlakach nowych dreszczów, nie śmigało karkołomnie nad przepaściami nastrojów; „iskra Boża“ na inny sposób rozpaliła mu duszę. I on dążył *ad astra*, wpatrzony w promienną wizyę ideału ale droga, jaką obrał, wiodła po łagodnych zakosach, wśród łąk i pól zbożowych, i pełna była zadumanych słodko wypoczynków pod cieniem poczciwych grusz swojskich na miedzach rozsiadłych, i ożywczych łyknięć jasnej wody z cichych źródełek po kamykach szemrzących i pachniała prostą, codzienną strawą, tym „chlebusiem“ czarnym, który mu nad wszelkie marcepany smakował.

Można było iść za nim z zamkniętemi oczami, w błogiem rozmarzeniu, bez obawy roztrzaskania głowy o skałę jakiegoś nieubłaganego absolutu, bez potrzeby pięcia się po stromych perciach, aż do utraty oddechu, bez ciągłych, męczących zawisań nad otchłaniami niezgłębionych zagadek bytu.

I jemu cierń stopy kaleczył, o! i jak jeszcze, i jego skronie uperlały się znojem, i z jego piersi okrzyk bolu się wyrywał; ale i ta krew, i ten trud, i ta skarga były nam tak bliskie, tak nasze, jakgdyby poeta w nas samych wcielony, tajniki naszej własnej duszy opowiadał słowami, które nie każdy z nas znaleźć by potrafił.

I tem nas „brał“ jak brat najczulszy, a zarazem hojniej od innych uposażony i garnęła się do niego rodzina cała, jako do tego, który zawsze i wobec wszystkich najwymowniejszym jej rzecznikiem będzie, najgoręcej się o jej prawa upomni, najgoręcej o jej krzywdach rozpowie. Jemu wierszem mówić było to samo, co innemu oddychać.

(Dokończenie nastąpi).

Lascaro.

lenników. Były czasy, kiedy rzecznicy i przedstawiciele takiej jedności, czuli się bardzo osamotnionymi. Obecnie wszakże zdrowa idea bierze górę i o losy jej można być spokojnym. Dr. Wekerle mógł to wypowiedzieć z tem większem zadowoleniem, że zawsze należał do obozu walczących o zjednoczenie ekonomiczne obu połów Monarchii, tryumf więc sprawy jest do pewnego stopnia także jego tryumfem.

Z pod berła rossyjskiego.

(Nauczanie początkowe w Warszawie. — Z Dumy. — Patryarchat w Rossyi).

W Warszawie około 20.000 dzieci w wieku szkolnym pozbawionych jest nauki z powodu braku szkół, co stanowi objaw niesłychanie groźny z punktu widzenia społecznego i etycznego. Obecnie Warszawa wydaje na potrzeby szkolnictwa ludowego zaledwie 49 kop. na głowę ludności (ogółem niecałe 400.000 rb. przy 800.000 mieszkańców), co jest cyfrą bardzo niską w porównaniu z wydatkami na ten cel miast zachodnioeuropejskich i rossyjskich.

Dzięki ustawom z r. 1908 i 1909 miastom, ziemstwom, gminom i wioskom zostało ułatwione zaprowadzenie dostatecznej liczby szkół, gdyż skarb, na zasadzie tych ustaw, wydaje zapomogi miastom, ziemstwom, gminom i wioskom, które zgłoszą się o to i zobowiążą się wydatkować z własnych środków na przyszłość na potrzeby szkolnictwa przynajmniej tyle, ile wydatkowały przed otrzymaniem zapomogi skarbowej. Zapomogi te wynoszą 390 rb. rocznie na każdą szkołę dla 50 dzieci i prócz tego jednorazowo 2000 rb. na budowę szkoły; niezależnie od tego skarb udziela na dogodnych warunkach pożyczek na budowę szkół. Miasta rossyjskie korzystają szeroko z rzeczonych zapomóg, tak np. Moskwa w r. 1912 otrzymała ze skarbu 221.131 rb., Cherson — 26.529 rb., Tuła — 22.620 rb., Twer — 21.060 rb., Jekaterynodar — 21.450 rb., Symbirsk — 20.510 rb., Syzrań — 20.060 rb. i t. d. Jedynie w Królestwie żadne z miast dotąd z zapomóg nie skorzystało. Warszawa obecnie otrzymuje z dawnych jeszcze czasów ze skarbu 3937 rb. rocznie na szkoły początkowe i 3000 rb. na szkoły rzemieślnicze, otrzymać by zaś mogła, gdyby zdecydowała się budować po 60 nowych szkół rocznie, już w pierwszym roku 244.763 rb., a w następnych — coraz więcej — w miarę powiększania liczby szkół. W ten sposób w przeciągu lat 10 Warszawa, bez zbytniego obciążenia miasta, posiadałaby 800 szkół, a więc tyle, ile potrzeba do urzeczywistnienia nauczania powszechnego.

*

W prasie rossyjskiej wiele pisze się o związku, jaki zawarli w Dumie nacyonaliści z prawicą, celem połączenia sił swych do walki z rządem. Pierwszy strzał padł w formie żądania wykupu przez rząd kolei moskiewsko-kijowsko-woroneskiej, przeciwko czemu wystąpił Kokowcew, jako minister skarbu. Prezesem zarządu tej kolei jest brat prezesa ministrów. Niektórzy więc z tego powodu skłonni są do upatrywania w wykupie kolei tej osobistego wystąpienia przeciwko prezesowi ministrów.

W tych dniach odbyło się posiedzenie przywódców nacyonalistów i pracodawców w tej sprawie. Bałaszow doradzał utrzymanie stosunków z prezesem ministrów. Prawicowcy: Zamysłowskij i Chwostow oświadczyli, że można utrzymać stosunki pokojowe tylko pod tym warunkiem, jeżeli prezes ministrów da rękojmię przeprowadzenia szeregu zarządzeń, żądanych przez prawicowców i udzieli im pomocy w walce z rewolucyą.

Październikowcy, kadeci i postępowcy również popierają wykup pomienionej kolei, nie chcąc jednakże nadawać tej sprawie charakteru wystąpienia osobistego przeciwko prezesowi ministrów, zamierzają podnieść sprawę zasadniczą wykupu wszystkich kolei prywatnych.

Nacyonaliści i prawicowcy chcą za wszelką cenę wywrzeć presyę na Kokowcewa. Bałaszow, w rozmowie z dziennikarzami, stwierdzając, że prezes ministrów opiera się na centrum lewicowem, czego następstwem jest dreptanie w miejscu, wypowiedział go towość w imieniu nacyonalistów i prawicowców złożenia mandatów. Niechaj wówczas Kokowcew pozostaje i pracuje ze swojem centrum.

W kuloarach Dumy wiele mówi się o tem wszystkiem. Członkowie opozycyi, którzy podpisali projekt wykupu kolei, dostrzegłszy w niej intrygę przeciwko Kokowcewowi, zaczynają wycofywać podpisy. Październikowcy postanowili wyjaśnić sprawę, przyczem jeśli się okaże, że wykup istotnie jest grą przeciwko prezesowi Rady ministrów — uchwalili także wycofać swoje podpisy. Nacyonaliści i prawicowcy zaprzeczają intrydze, dowodząc, że wykonywują życzenie konwentu seniorów, wzywającego stronnictwa w Dumie do wnoszenia swoich wniosków ustawodawczych.

Wykup kolei będzie rozpatrywany także w Radzie ministrów. Jego zwolennikiem jest minister komunikacyi, Ruchłow, uważając upaństwowienie kolei za korzystne wobec jej znacznych dochodów, gdy tymczasem Kokowcew jest temu przeciwny, dowodząc, że ustanie inicyatywa prywatna do budowy i eksploatacyi nowych kolei, jeżeli skarb państwa będzie wykupywał przedsiębiorstwa dochodowe.

Jak informują, większość Rady ministrów jest tego samego zdania, co prezes jej, Kokowcew.

*

Russkoje Słowo ubolewa nad nową zwłoką w sprawie zwołania soboru cerkiewnego i utworzenia patryarchatu w Rossyi. Zwłokę tę p. Kartassow przypisuje obawom z powodu odnowionego ustroju życia rossyjskiego.

„Cokolwiek jednak mówionoby, ustrój został „odnowiony", i nowa instytucya państwowa z dniem każdym zapuszcza coraz głębsze korzenie, odcinając wszystkie drogi powrotu do przeszłości. Tak będzie i z patryarchatem i z soborem i z parafią. Niedarmo przecie „patryoci" czystej krwi i barwy realistycznej, dalecy od marzeń słowianofilskich i religijnych, myślący więcej o większej własności, aniżeli o „cerkwi i ojczyźnie", zapewniali uporczywie o niebezpieczeństwie patryarchatu dla monarchii".

Przeciwnie, organ duchowieństwa prawosławnego *Kołokoł* sądzi, że to „prasa lewicowa" straszy władzę państwową klerykalizmem w razie utworzenia patryarchatu w Rossyi.

„Należałoby przypuszczać, że projekt przywrócenia patryarchatu, po pierwsze usuwający brak głowy w cerkwi prawosławnej, po drugie, przywracający ustrój kanoniczny zarządu cerkiewnego, po trzecie, znoszący zależność cerkwi od nadprokuratora synodu — dozna życzliwego przyjęcia ze strony postępowych krytyków i ganicieli obecnego ustroju cerkwi. Lecz, jak już powiedzieliśmy, efekt jest zupełnie inny: idea przywrócenia patryarchatu doznała wrogiego przyjęcia w całej prasie lewicowej, a u nadprokuratora niespodzianie zyskała względy. Przedstawiciele partyi, dążącej do zniweczenia obecnego nastroju, nagle wyrażają troskę o całość i bezpieczeństwo państwa i czujnie ostrzegają rząd, że przywrócenie patryarchatu może doprowadzić do walki między cerkwią, a państwem, zgubnej dla tego ostatniego".

Komentując powyżej przytoczone głosy, *Riecz* wnioskuje z nich, że przeciwnicy patryarchatu rzeczywiście wzięli górę.

Położenie międzynarodowe.

Nawiązując do ostatniej Rady ministeryalnej, stwierdza prasa wiedeńska, że położenie w chwili obecnej nie przedstawia się tak niepomyślnie, jak w pewnych kołach twierdzą. Zdaniem *N. W. Tagblattu* istnieje nadzieja „gładkiej likwidacyi" nagromadzonych kwestyj spornych i raczej zwiększyły się, niż zmalały widoki pokoju.

Jeszcze wprawdzie nie udało się rozwiązać wielkich problemów, lecz zdaje się już chwila niedaleka kiedy to nastąpi. Przedewszystkiem zajmuje uwagę powszechną obecnie zatarg rumuńsko-bułgarski, który okazał się trudniejszym do załatwienia, aniżeli pierwotnie mniemano. Że wszystkich jednakowoż stron czynią się zabiegi, by nowe zarzewie ugasić, zanim ono wybuchnie płomieniem i — jakkolwiek na razie niewiadomo jeszcze, jaka formuła mogłaby pogodzić obie strony, dyplomacya nie wątpi, że ona się znajdzie.

Jest to bardzo uspokajający objaw, podnosi cytowany już *N. W. Tagblatt*, wynik misyi ks. Hohenlohego. Najpoważniejsze głosy prasy zagranicznej stwierdziły, że misya ta nietylko nie zawiodła pokładanych w niej nadziei, lecz owszem przyniosła rezultat, z którego zadowolonym być należy. Że na razie owoce owej misyi są nieuchwytne — to już wynika z natury rzeczy i z tej okoliczności, że osnowy pism obu Monarchów — rzecz jasna — pozostać muszą tajemnicą. Nie jest nią natomiast duch, który je owiewa i powinno to wystarczyć ciekawym, że zarówno Najj. Pan, jak cesarz Mikołaj zdeklarowali się w swych pismach, jako stanowczy miłośnicy pokoju, że wyrazili życzenie usunięcia trudności i pokój wytknęli zgodnie jako cel swego działania — pokój oczywiście nie naruszający zobowiązań, zaciągniętych po jednej i po drugiej stronie.

Nagromadziło się jednak w dziedzinie międzynarodowej zbyt wiele kontrastów, by w jednej chwili mogło nastąpić zupełne wypogodzenie horyzontu politycznego. Powszechna też jest opinia, że dzisiejszy stan niepewności czas jeszcze jakiś potrwa. Co najprędzej — mniema *N. W. Tagblatt* — możnaby spodziewać się około Wielkanocy ostatecznego rozwikłania najważniejszych kwestyj tak, że zwołana na maj sesya delegacyjna zastałaby sytuacyę zupełnie uregulowaną. Gdyby tak się nie stało, to Delegacyom przedłożyłby Rząd wspólny nietylko rachunek, lecz także wyjaśniłby im wszystkie szczegóły międzynarodowego położenia.

Na każdy wypadek, zapowiada wiedeński organ, już w najbliższej przyszłości okażą się niewątpliwe oznaki, iż misya ks. Hohenlohego w Petersburgu odniosła sukces.

Wspólna Rada Ministrów.

O wczorajszej konferencyi wspólnej Rady Ministrów wydano następujący komunikat:

Wspólna Rada Ministrów obradowała wczoraj od godz. 4 min. 30 po południu do godz. 9 wieczorem przy uczestnictwie wszystkich członków wspólnego Rządu z wyjątkiem komendanta marynarki.

Prezesa gabinetu węg. dr. Lukacsa zastępował minister skarbu Telesky.

Rozprawiano w dalszym ciągu nad sprawami handlowo-politycznemi.

Jak prywatnie donoszą oprócz Ministrów resortowych brali w obradach udział także kierownicy odpowiednich działów.

Zatarg rumuńsko-bułgarski.

Omawiając spór z Rumunią, *Mir* sofijski pisze: Każdej chwili można spodziewać się, że przyjdzie albo do ostatecznego porozumienia, albo do zerwania rokowań. Mamy nadzieję, że trwająca już od dłuższego czasu przyjaźń między Bułgaryą a Rumunią nie padnie ofiarą sporu, który w tak niestosownej chwili wybuchł. Zdaje się bowiem rzeczą niepojętą, by między narodami, które złączone są wspólnymi interesami, dążnościami i równością niebezpieczeństw, które przez wieki bratersko z sobą żyły — miał wybuchnąć o posiadanie Silistrii zatarg, który otworzy pomiędzy nimi przepaść nienawiści.

---

11)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.).

I.

Umowa.

(Ciąg dalszy).

Oficer mówił dalej:

— Jeżeli mi chodziło o tę rozmowę, Charloto, to dla tego, aby ona stanowiła rodzaj naszych zaręczyn; chcę ciebie pojąć za żonę, albo wcale się nie ożenię, dla tego też chciałem otrzymać twoje słowo i dać ci moje w zamian.... Jest to dla mnie niettylko kwestya małżeństwa, lecz kwestya życia lub śmierci, bez ciebie nicby mnie już z życiem nie wiązało, nic....

Charlota wyprostowała swoją postać i podniosła pochyloną dotychczas głowę; wzięła Jana de Baudricourt za rękę i zwolna, spokojnie lecz energicznie, odrzekła:

— Posłuchaj, Janie, posłuchaj!... Nie podniecaj się; nie wymawiaj słów stanowczych; patrz na życie takie, jakiem ono jest, przedewszystkiem obowiązkiem i nie przeceniaj mojej wartości! Masz swoją matkę, Janie, masz swój zawód, masz swoją przeszłość rodzinną, nie narażaj niczego, nie zobowiązuj się w niczem co do sprawy, na którą może wkrótce będziesz się zapatrywał jako na marzenie młodości, słodki, ale szał w każdym razie....

Szybkim ruchem oficer wyrwał swoją rękę z rąk Charloty, wstał z ławki i stanął o trzy kroki dalej, od strony trawnika, zaciskając skronie dłońmi.

Czapka jego oficerska upadła na ziemię.

Młoda dziewczyna także szybko powstała i rzuciła się na kolana przed Janem, który powtarzał głuchym głosem:

— Ach! wiedziałem, że ona nie zechce!... Utrzymuje, że mnie kocha!... Kocha mnie, a zabija!

— Janie, mój Janie, wysłuchaj, wysłuchaj mnie do końca!... Czy ja cię kocham? właśnie dla tego, że cię kocham winnam ci powiedzieć prawdę, całą prawdę!

Pomimo swojej skromności, pomimo dumy, pomimo powściągliwości tak wielkiej, że zaledwie czasami pozwalała młodemu człowiekowi dotknąć ustami swojej ręki, mówiła „ty" do niego, bo chciała mu okazać jak on jest jej bliski, pragnęła tem zaświadczyć o swej dobrej woli i gotowości do poświęcenia.

— Janie, słuchaj: kochasz mnie, lecz w tej miłości znaczną rolę odgrywa moja uroda... lecz cóż ona znaczy, mój drogi!... Wypadek, choroba i nic by z niej nie pozostało; znalazł byś piękniejsze kobiety odemnie... Kochasz mnie także dla tego, że wiesz, iż moja dusza do ciebie należy, tak bardzo, że niema poświęcenia, którego bym nie spełniła dla twego szczęścia, honoru... choćby niem miało być niewidywanie ciebie... Wszystko, do czego jest zdolne serce Charloty, wszystko tobie oddało i nie odbierze nigdy, cokolwiekby zajść mogło... . Tak, ale miłość nie jest wszystkiem, Janie, jest także obowiązek; a obowiązek i miłość muszą iść w parze, jeżeli szczęście ma z tego wyniknąć... Gdy spotykam twoją matkę, Janie, twoją biedną matkę, która tylko ciebie ma na świecie, która na twojej ukochanej głowie umieściła wszystkie swoje dumne marzenia, wszystkie ostatnie nadzieje radości na tym świecie, całą pociechę samotnej wdowy, drżę z obawy, z litości, płaczę w duszy nad nią i nad sobą... Nie jestem z wysokiego rodu, z możnej rodziny, synową, o której ona marzy, której szuka, a może już upatrzyła dla swego Janka, nie...

Czując w słowach młodej dziewczyny wyraźne dążenie do odmowy, do rozłączenia, Jan de Baudricourt cofnął się, postąpił kilka kroków, padł na ławkę kamienną i ukrył twarz w dłonie, a w piersi jego ozwało się głuche łkanie.

Przykry jest widok łkającego mężczyzny, żołnierza.

Czemże to musiała być dla tej, która go tak głęboko kochała!

Stała na miejscu zgnębiona, znicestwiona.

A on mówił z gniewem, prawie ze złośliwością.

Cierpienie czyniło go brutalnym, niesprawiedliwym.

— Moja matka! Ach, moja matka! I czemże jest moja matka? Córką leśniczego, zbogaconego uczciwie, chcę temu wierzyć, w handlu drzewem. Moja matka? Majątek? Ależ po co miałaby go wymagać od innych? To co wniosła memu ojcu w posagu, po jego śmierci utonęło w spekulacyach. Moja matka jest biedna, żyje jak pustelnica, bo nie ma już za co prowadzić choćby najskromniejszego trybu... Jakiem prawem wyrzucałaby swojej synowej, że nie jest ani ze starego rodu, ani bogatą, jeżeli ta synowa posiada wszystko inne, co więcej warte od największych bogactw i najszlachetniejszego urodzenia?... Potrafię przemówić do niej! Wszystko to są tylko preteksty; chcesz się uwolnić odemnie z powodów tobie tylko znanych; nie kochasz mnie bez zastrzeżeń!... Ach! cożem uczynił, co powiedziałem takiego, aby na taką karę zasłużyć?

Zwolna, cała drżąca, zalana łzami, które cicho po twarzy jej spływały, zbliżyła się do niego z rękami wyciągniętemi błagalnie.

Z początku mogła tylko wyszeptać, jakby prosząc i protestując:

— Och! Janie!... och, Janie!... Czy to ty tak przemawiasz?...

Potem mówiła dalej, głosem silniejszym:

— Właśnie dlatego, że matka twoja nie jest już bogata, że odczuwa braki, że już i przedtem zdawała sobie pewnie sprawę z tego, co niedostawało w związku jej, niższej urodzeniem, a panem de Baudricourt, zechce ona, aby małżonką porucznika, wkrótce rotmistrza, a za lat dziesięć pułkownika de Baudricourt była kobieta szlachetnego rodu, majętna i wpływowa. Być pogardzoną, odrzuconą, przeklętą przez twoją matkę, Janie, ja, która kochałabym ją pomimo wszystkiego, och! co to, to nigdy! Być posądzoną, jeżeli nie oskarżoną, że przez niecną intrygę przyszłość ci złamałam, żem dopełniła ruiny rodziny, której jesteś ostatnim przedstawicielem, nigdy!... Zastanów się, rozmyśl się dobrze; patrz na mnie taką, jaką jestem, wzrokiem rozsądku; poradź się twojej matki, porozmawiaj z nią otwarcie... wejdź przedewszystkiem w siebie... Niech rok cały minie, a jeżeli po roku twoja matka przyjmie mnie bez żadnego żalu, jeżeli uzna, że moja miłość, moje poświęcenie dla was obojga wynagradza inne liczne zalety, których mi brakuje, wtedy z pokorną wdzięcznością oddam się w jej ręce, aby przez rok, a może dwa, jeżeli będzie potrzeba. urobiła mnie na swój sposób, zmieniła w kobietę, której pragnie za żonę dla swego syna... Posłuchaj mnie, Janie, uspokój się, osądź trzeźwo, a zobaczysz, że czynię to dla naszego szczęścia, jeżeli może być szczęście dla nas, tak bardzo oddalonych społecznie... Och! nie gniewaj się już na mnie! Nie wątp we mnie, bo serce mi rozdzierasz.

Młody człowiek pogrążony był w zadumie.

Uznawał swoją lekkomyślność, oceniał niezwykły rozsądek Charloty, która czyniąc przeciwnie, jak wszystkie inne na jej miejscu, panowała nad swojem uczuciem, aby mówić o obowiązku, dając mu bohaterski dowód miłości, gdy wolała poświęcić swoją miłość, byle tylko nie stać się powodem poróżnienia matki z synem, nie ściągnąć na siebie i na ukochanego złorzeczeń tej matki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Bukaresztu donoszą. że Izba przyjęła ustawę. mocą której na wypadek wojny cały personal kolejowy staje się wojskowym.

Zbrojenia Francyi.

Francuska Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem. Generalny sprawozdawca Cheron oświadczył, że wobec zbrojeń niemieckich wszyscy Francuzi gotowi są zawotować konieczne dla obrony kraju ofiary.

Temps pisze, że rząd w przyszłym tygodniu opracuje projekt pomnożenia armii lądowej. Rząd domagać się będzie przedewszystkiem kredytów w sumie 70—80 milionów fr. na ulepszenie fortów i pomnożenie amunicyi artyleryi. 500 milionów przeznaczonych będzie również na ulepszenie fortów, na awiatykę i t. d. Prócz tego zaprojektowana będzie reforma ustawy wojskowej, według której zaprowadzona zostanie ponownie 3 letnia służba wojskowa, podwyższony będzie stan armii przez lepsze wyzyskanie rekrutacyi w kraju, oraz w Algierze, Tunisie i Afryce zachodniej.

Z Paryża donoszą: W sprawie pogłosek o zbrojeniach Francyi oświadczył prezydent ministrów Briand, że rząd zajmie się tą sprawą, ale projektu dafinitywnego jeszcze niema. Kredyty potrzebne wyniosą 500 do 600 milionów fr. Ministerstwo wojny zastanawia się na projektem, który przedłożony zostanie Radzie ministrów, a następnie około Wielkanocy Izbie. Zdaje się, że niema mowy o zaprowadzeniu 3-letniej służby dla wszystkich rodzajów broni.

Wojna bałkańska.

Wiadomości ze źródeł tureckich.

Oficyalne sprawozdanie wojenne, wydane w Konstantynopolu, brzmi: Noc w Adryanopolu przeszła spokojnie. W ciągu dnia nieprzyjaciel dał na miasto 150 strzałów.

W położeniu koło Bulair nie nastąpiła żadna zmiana.

Na linii Czataldży kolumny nieprzyjacielskie ruszyły ku miejscowościom Czifflik i Zofas i otworzyły ogień działowy na miejscowość Orikanli, która znajduje się w naszych rękach. Nieprzyjaciel rozpoczął wczoraj fortyfikować pagórek na zachód od Zofas.

Dziennik urzędowy ogłasza tymczasową ustawę, upoważnizjącą rząd do zabrania w formie pożyczki znajdujących się w d. 14 b. m. w kasach ministerstwa skarbu w stolicy i na prowincyi depozytów. Właściciele depozytów mogą je jednakże na żądanie otrzymać.

Momoryał, wypracowany przez komitet obrony interesów mahometan, izraelitów i kucowołochów i wręczony wczoraj ambasadoron., żąda autonomii Macedonii, gdyż tylko w ten sposób może być zagwarantowane życie, własność i wolność wyznania.

Wyprawa Enver beya.

Berliński *Local Anzeiger* przynosi bliższe szczegóły o wyprawie, jaką Enver bey zorganizował, celem przewiezienia wojsk tureckich z brzegów Azyi Mniejszej przez morze Marmara pod Gallipoli. Korpus ekspedycyjny miał wynosić 40.000 ludzi. Wsadzono te wojska na okręty, które były źle zaopatrzone i znajdowały się w lichym stanie, jeden z tych okrętów miał nawet dziury w dnie i zaraz zaczął tonąć. Wobec groźnego niebezpieczeństwa musiano wrzucić amunicyę i działa do morza, a potem z trudnością zdołano uratować żołnierzy na łodziach. Ponieważ przygotowania te odbywały się bardzo wolno, przeto Bułgarzy szybko zoryentowali się w sytuacyi i zaraz zaczęli kontrakcyę przeciwko wojskom tureckim, lądującym na brzegu europejskim.

Przeszło 4000 wojska tureckiego wytrzymywało atak bułgarski, 2500 ludzi częściowo zabito lub raniono, częściowo zabrano do niewoli, poczem wojska tureckie odpłynęły z powrotem na brzeg azyatycki. Statki wojenne tureckie, które miały całą tę wyprawę konwojować, nie mogły nic zdziałać. Co się stało z 25.000 ludzi, którzy jeszcze stoją na brzegu azyatyckim, nie wiadomo. Enwer bey po tej nieudałej ekspedycyi w obawie zemsty oficerów uciekł. *Local Anzeiger* twierdzi, że Enwer bey w poprzedni czwartek powrócił do Konstantynopola.

Wiedeńska *Zeit* podaje pogłoskę, że Enwer bey został zabity. Według jednej pogłoski padł ofiarą zamachu, z góry obmyślanego, według drugiej Enwer bey miał być ofiarą buntu żołnierzy i oficerów, którzy nie mogli mu przebaczyć zamordowania ministra wojny Nazima baszy.

Wiener Allg. Ztg. potwierdza wiadomość o oburzeniu, które się zerwało przeciwko Enwer beyowi. Enwer bey żyje, ale poniósł ciężką ranę.

Nakoniec jeszcze inna pogłoska twierdzi, że Enwer bey, który ożenił się z jedną z córek sułtana, ukrywa się w haremie sułtańskim.

Półwysep Gallipoli.

Półwysep Gallipoli, przeciwko któremu skierowali teraz główny swój rozmach Bułgarzy, posiada bogatą przeszłość historyczną. Za czasów naszej ery uczynili go kluczem morza Marmara cesarze bizantyńscy. W średnich wiekach Fryderyk Barbarosa ztąd właśnie rozpoczął pochód krzyżowy. W wieku XIII. półwysep dostał się w ręce Wenecyan.

W r. 1303 zdobył Gallipoli Roger de Flor, wódz Almagawarów, awanturników katalońskich, którzy z pomocą cesarzowi Andronikowi przeciw Turkom spieszyli. Po zamordowaniu de Flora przez syna Andronika Michała Paleologa, bronili się Almogawarowie pod wodzą Entensy i Rocafora przez czas dłuższy zarówno przed napadami cesarzów bizantyńskich, jak i Wenecyan, którym na posiadanie półwyspu bardzo zależało. Dopiero najazd turecki wyparł awanturników hiszpańskich z zajętego stanowiska.

Miasto Gallipoli było pierwszym europejskim grodem, jaki wpadł w ręce Osmanlisów. Rozumiejąc korzyści strategiczne półwyspu, ufortyfikował go w r. 1391 sułtan Bajazet I. według wszelkich wymagań ówczesnej sztuki wojennej.

Dzisiejsze fortyfikacye Gallipoli zbudowane zostały przed wojną krymską w roku 1854 przez angielskich i francuskich inżynierów. Gruntownie odnowione w latach 1876—1877 były one do ostatnich czasów wzmacniane nieustannie przez inżynierów wojskowych — początkowo angielskich, a następnie niemieckich. Przyrodzone właściwości górzystego terenu zostały podobno możliwie wyzyskane i główna linia fortyfikacyjna, w najwęższej części półwyspu przez przesmyk koło Bulairu od limanu Jenikli przechodząca długości 3 kilometrów — jest zdaniem fachowców — niemniej trudną do zdobycia, jak linia czataldżyjska. Głównymi jej punktami są trzy potężne forty, ogniwa łańcucha pomniejszych fortyfikacyj. Są to: fort Napoleona, fort Sułtana i fort Zwycięstwa, położone stosownie do właściwości topograficznych na załamach pasma wzgórz przecinających przesmyk. Że Turcy, zdając sobie sprawę z konieczności obrony półwyspu, dołożyli obecnie wszelkich starań, by zgromadzić na nim odpowiednią siłę zbrojną, świadczy podane przez rzymski *Secolo* sprawozdanie lotnika greckiego Mutazisa, który uniósłszy się na hydro-aeroplanie z Lemnosu, przeleciał nad całym półwyspem. Według tego sprawozdania, cały ten kawał ziemi przedstawia jedno olbrzymie obozowisko, jeden olbrzymi arsenał wojenny.

Oblężenie Skutari.

Z urzędowego źródła czarnogórskiego donoszą: Artylerya generała Martynowicza bombarduje z różnych stanowisk Skutari, starając się, aby granaty nie wpadały do miasta, w którem z wielu domów wywieszono białe chorągwie.

Turcy używają kul dum-dum tak samo jak podczas ostatnich walk koło Taraboszu. Zagraniczni lekarze stwierdzili u rannych żołnierzy rany pochodzące od kul dum-dum.

Turcy sypią szańce w pobliżu miasta.

Belgrad. Król przyjął wczoraj na dłuższem posłuchaniu szefa sztabu generalnego, gen. Putnika.

KRONIKA.

Lwów, 18 lutego.

Kalendarz.
Środa (19 lutego):
Konrada pust. — Czcisława. — Wukoła pr.
Wschód słońca o godzinie 6·28 rano, zachód słońca o godzinie 4·46 po południu.
Temperatura. O godzinie 12 w południe — 8 stopni Cel.

— **Najj. Pan** darował resztę kary 85 więźniom, w tem w męskim Zakładzie kary w Stanisławowie 9, we Lwowie 7, w Wiśniczu 5, w żeńskim zakładzie kary we Lwowie 2.

□ **Konferencya informacyjna.** W celu bliższego rozpatrzenia projektu inżyniera dr. Stefana Ossowskiego, profesora wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie, w sprawie budowy zakładu wodno-elektrycznego w Jazowsku, mającego na celu dostarczanie prądu miastom położonym w części kraju od Nowego Sącza do Krakowa i dla produkcyi nawozów azotowych, oraz w celu porozumienia się co do projektowanego współudziału miast w rzeczonem przedsiębiorstwie, odbędzie się w Wydziale krajowym konferencya informacyjna we czwartek, dnia 20 b. m. o godzinie 10 przed południem.

Na konferencyę tę zaprosił Wydział krajowy Reprezentacye miast: Krakowa, Podgórza, Bochni, Wieliczki i Nowego Sącza, Rektora lwowskiej Politechniki p. Edwina Hauswalda, profesorów lwowskiej Politechniki pp. Romana Dzieślewskiego, Aleksandra Rotherta i Ignacego Mościckiego, członków Wydziału krajowego pp. dr. Tadeusza Pilata, dr. Stanisława Dąmbskiego, Mieczysława Onyszkiewicza, dr. Władysława Jahla, dr. Szymona Bernadzikowskiego i Jana Kiweluka, dyrektora kraj. Biura melioracyjnego radcę Dworu Andrzeja Kędziora i prezydyum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

— **Wykład dyskusyjny,** pierwszy z szeregu odczytów z zakresu sztuki, połączonych z dyskusyą, które odbywać się będą w tym roku w Muzeum przemysłowem, zagai we wtorek 18 b. m. p. Tadeusz Błotnicki, artysta-rzeźbiarz. Prelegent mówić będzie „o starych i nowych murach miast“, wskaże na ginące u nas dzieła budownictwa wieków ubiegłych, omówi dalej styl angielski w architekturze drugiej połowy wieku XIX. poświęci wreszcie uwagę kierunkowi modernistycznemu, który wszechwładnie zapanował dziś u nas ze szkodą pierwiastku swojskiego. Odczyt ilustrowany obrazami świetlnymi, ze względu na zajmujący, aktualny temat, wywoła niewątpliwie ożywioną dyskusyę. Początek odczytu o godz. 7 wieczorem, wstęp 20 hal.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Dyecezya krakowska. Odznaczony exp. can. X. Wł. Włodyga, prob. w Zembrzycach. Przeznaczeni: na zast. kat. w II. szkole realnej w Krakowie ks. dr. J. Gołąb; ks. dr. J. Rychlicki na kat. pomocniczego do V. gimnazyum. Uwolnieni: ks. St Makowski od obowiązków katechety pom. w II. szk. real., a przeznaczony na katechetę pom. do seminaryum m. w Krakowie; ks. dr. M. Pęckowski od obowiązków katechety pomocniczego w V. gimnazyum. Zastępstwo wikaryusza przy kościele św. Salvatora na Zwierzyńcu objęli OO. Augustyanie. Urlop 5-miesięczny otrzymał dla poratowania zdrowia ks. Stanisław Żądło, wik. w Trzebuni. Obowiązki zast. kat. w gimn. w Wieliczce objął ks. dr. Tadeusz Kruszyński. Zastępstwo II. wikaryusza na Zwierzyńcu objął O. Izajasz Lesiński z zakonu ks. Augustynów.

Mianowany ekspozytem w Bronowicach Wielkich O. Edward Soczek z zak. Br. Mn. Naukę religji objęli OO. Dominikanie w szkole w Prądniku Czerwonym. — Konkurs na nowo utworzone probostwo w Węglówce ogłoszony z terminem do 10 marca b. r.

Dyecezya tarnowska. Przeniesieni: ks. Franciszek Kmieciński z Słopnic Król. do Dobrej, ks. Józef Rogoziński z Dobrej do Rzezawy, ks. Józef Kozicja z Rzezawy do Słopnic Król.

Dyecezya wrocławska. Ks. Kardynał Kopp mianował ks. Józefa Londzina, profesora gimnazyum polskiego w Cieszynie i posła do Rady państwa radcą ks. b. Generalnego Wikaryatu w Cieszynie. Prezentę na probostwo w Małych Kończycach otrzymał ks. Alojzy Gałuszka, wikary w Łazach.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, we wtorek, d. 18 b. m. doc. pryw. Uniw. dr. A. Chybiński: „Ryszard Wagner i jego szkoła“ (z ilustracyą fortepianową i obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniw. Długosza l. 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

We środę, dnia 19 b. m. prof. Uniw. dr. J. Siemiradzki: „Zwierzęta zaginione“ (z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniw. Długosza l. 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Przyjęcie u prezydenta Izby handlowej i przemysłowej p. Horowitza.** Wczoraj wieczorem podejmował prezydent Izby handlowej i przemysłowej p. Horowitz członków i urzędników Izby, oraz przedstawicieli władz i i instytucyj gospodarczych z okazyi zatwierdzenia swego wyboru na prezydenta Izby. Doroczne te przyjęcia mają już ustaloną sławę, gdyż gromadzą w wykwintnych salonach prez. Horowitza najwybitniejsze osobistości świata politycznego i ekonomicznego stolicy kraju.

Międzу innymi przybyli posłowie: dr. Adam, dr. Jahl, dr. Loewenstein, Lewakowski, prez. Neumann, Rauch, dr. Stesłowicz, radcy Dworu Fiedler, Franke, Kułakowski i dr. Szarski, rabin dr. Caro, dyrektorowie dr. Michalski, Terenkoczy, dr. Lewicki W., Feldstein, dr. Liptay, dr. Schoennett, dr. Stroynowski, dr. Steczkowski, Sekler, dr. Witz, Zgórski, Eichner i w. i. W czasie uczty prez. Neumann, wniósł toast na cześć gospodarza, podnosząc jego wielkie zasługi dla rodzimego handlu i przemysłu.

— **Dola lekarza.** Dr. Kalikst Krzyżanowski, kraj. inspektor sanitarny, prezes Związku zdrojowego, nabawił się podczas podróży lustracyjnej tyfusu plamistego i leży ciężko chory we Lwowie. Wypadek ten wywarł w szerokich kołach miasta przygnębiające wrażenie. Dr. Krzyżanowskiego otacza najtroskliwsza opieka jego kolegów-lekarzy i jest wszelka nadzieja, że dr. Krzyżanowski zostanie uratowany.

— **W Związku naukowo-literackim we Lwowie** odbędzie się we czwartek 20 b. m. o godzinie 8 wieczorem odczyt prof. Uniw. Zygmunta Meyberga na temat „Czy jest sprzeczność między twórczością naukową a artystyczną?“

— **Ze sztuki.** Trwająca obecnie wystawa Jerzego Merkla, Zygfryda Laboschina i Hermana Strucka zostanie zamknięta nieodwołalnie we środę dnia 19 lutego b. r. o godzinie 4 po południu.

— **Zbiory Lubomirskich.** Donosiliśmy już o postanowieniu książąt Lubomirskich, wedle którego księgozbiory, archiwalia i pamiątki rodowe gromadzone być mają w Zakładzie narodowym im. Ossolińskich. Świetny początek, uczyniony niedawno przez przedstawiciela tego rodu w Królestwie, znalazł naśladowcę w osobie ks. Stanisława Lubomirskiego z Równego, który właśnie złożył w Zakładzie narodowym im. Ossolińskich bogatą, a wartościową korespondencyę rodową i deklarował dalsze dary.

— **Z kolei.** Ruch ogólny na szlaku Peczeniżyn-Szczepanówka-Słoboda rungurska kopalnia, kołomyjskich kolei lokalnych, podjęto na nowo 17 lutego. Ruch ogólny na szlaku Nadwórniańskie Przedmieście-Szeparowce-Kniaźdwór jest nadal wstrzymany.

— **Pogrzeb ś. p. Maryana bar. Błażowskiego,** marszałka Rady powiatowej w Buczaczu, b. posła do Rady państwa, odbył się wczoraj we Lwowie.

W pogrzebie wzięli udział: Ich Eksc. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, P. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski, Leon hr. Piniński, dalej wielu posłów, dawnych kolegów parlamentarnych Zmarłego, deputacya powiatu buczackiego z wicemarszałkiem p. Wolgnerem, deputacya włościan ze wsi okolicznych, wielu sąsiadów i właścicieli większych posiadłości, oraz tłumy publiczności.

Gdy trumnę ze zwłokami wyniesiono przed dom, pożegnał najpierw ś. p. zmarłego gorącą i serdeczną mową wicemarszałek buczacki p. Wolgner w imieniu osieroconego powiatu.

Po przemowie p. Jana Znamirowskiego ze Słobódki solnej, który w imieniu włościan oddał hołd pamięci zmarłego marszałka, ruszył wielki kondukt pogrzebowy do kościoła św. Maryi Magdaleny, gdzie przy wszytkich ołtarzach odprawiały się Msze żałobne. Następnie wyniesiono trumnę, którą wzięli na barki włościanie i ruszono na cmentarz Łyczakowski.

Tu, nad otwartym grobem przemówił w pięknych słowach prof. dr. Jan Bołoz-Antoniewicz.

— **Rada m. Krakowa** przyjęła wczoraj wniosek naglący radnego Krzetuskiego w sprawie ustawy o wynagrodzeniach dla właścicieli realności w rejonie fortyfikacyjnym.

△ **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Iwanowi Iwanuchowi i Aleksandrowi Pappajbajnowi o zbrodnię kradzieży, która — jak to już w poprzednim numerze donieślimy — rozpoczęła się wczoraj przed tutejszym sądem przysięgłych, została po przesłuchaniu kilku świadków odroczona do następnej kadencyi dla uzupełnienia śledztwa i powołania nowych świadków.

△ **Znaleziono:** w ulicy Akademickiej damską torebkę, zawierającą pulares z drobną kwotą, klucz wertheimowski i legitymacyę Tow. sztuk pięknych, opiewającą na nazwisko p. Matyldy Goldsteinowej.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. św. Józefa l. 7 usiłował wczoraj pozbawić się życia Antoni L., zażywszy jakiejś trucizny. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło desperatowi pierwszej pomocy, następnie odwiozło go do szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego ma być nieszczęśliwa miłość.

△ **Podpalacz przed kratkami sądowemi.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się rozprawa karna przeciw 60 letniemu Szczepanowi Jańczurze, robotnikowi, oskarżonemu o zbrodnię podpalenia popełnionego tem, że w dniu 2 stycznia b. r. podpalił drewnianą stajnię Citronenblattów na Bogdanówce, wskutek czego spłonął zapas słomy i część wiązania dachowego. Wyrok zapadnie po południu.

Po przesłuchaniu kilku świadków, którzy stwierdzili, że obwiniony był istotnie w dniu krytycznym w stanie pijanym, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał go na 3 miesiące aresztu, tylko za opilstwo.

△ **Kronika policyjna.** Z warstatu majstra szewskiego Markusa Hauerstocka przy ul. Zamarstynowskiej skradziono 100 par rozmaitego obuwia, wartości 1200 kor.

Do mieszkania p. Józefa Mackiewicza przy ul. Małeckiego l. 5 włamał się złodziej i skradł znaczną ilość garderoby, wartości przeszło 700 koron.

(△) **Pożar.** Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w barakach wojskowych przy pl. Bema, gdzie obecnie pomieszczono rezerwistów. Płonęła ściana drewniana, która zajęła się od zbytnio rozgrzanego pieca. Ogień ugasiła miejska straż pożarna przy pomocy żołnierzy.

(△) **Niedbalstwo.** P. Tadeusz Krzyszkowski, wybrał się wczoraj do cukierni przy ul. Kościuszki na ciastka. W chwili, gdy ukąsił ciastko z kremem, poczuł nagły ból w ustach i spostrzegł krew na wargach. Badając przyczynę tego, przekonał się, że w ciastku było szkło, którem pokaleczył sobie dziasła. O niedbalstwie cukiernika doniósł p. Krzyszkowski policyi.

(△) **Kradzież desek.** Ze składu drzewa p. Leona Goldhamera, przy rogatce Grodeckiej, skradziono w ostatnich czasach deski

wartości 1000 kor, Małą część skradzionych desek znaleziono u pewnego majstra stolarskiego. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

(△) **Skutki nieostrożnej jazdy.** Woźnica Wasyl Sawezyn wyjeżdżał wczoraj bardzo szybko z bramy koszar wojskowych przy ul. Zamarstynowskiej w chwili, gdy z ul. Żółkiewskiej nadjeżdżał wóz miejskiej kolei elektrycznej. Z powodu znacznej pochyłości terenu, motorowy nie był w możności powstrzymać swego wozu, zapóźno też było osadzić konia w miejscu. Wóz tramwayowy mając silny pęd, porwał wóz z koniem i wlókł go na dłuższej przestrzeni. Woźnica wyrzucony z kozła potłukł się, wóz został zniszczony, a i koń też nie wyszedł cało z wypadku.

W tej samej okolicy wydarzył się wczoraj drugi wypadek. Woźnica masarski Władysław Skulski najechał na Józefa Melzaka i dyszlem zranił go w głowę.

Dotkliwie pokaleczony został wczoraj w ul. Teatralnej lokaj Jan Panków, który dostał się pod koła dorożki.

(△) **Miły synalek.** Katarzyna Sołowij oskarżyła wczoraj w policyi nieślubnego syna Tomasza Dyrdę o okrutne znęcanie się nad nią.

(△) **Zgubiono:** czarny skórzany pulares, zawierający banknot 20 koronowy i bardzo ważne papiery.

(△) **Magazyn kradzionych rzeczy** wykryła ubiegłej nocy policya w mieszkaniu Gisla, właściciela sklepiku towarów korzennych przy ul. Zamarstynowskiej.

(△) **Wykrycie zbrodniarza.** Na dom mielnika Antoniego Waltera w Grzybowicach wielkich, pod Lwowem, napadł już dawniej w nocy jakiś człowiek i ciął go siekierą w głowę, a następnie zranił jego żonę. Sądząc, że ich zabił, uciekł. Żandarmerya aresztowała obecnie niejakiego Józefa Podgórskiego *false* Stefanowskiego, podejrzanego o wykonanie tego zamachu i odstawiła go do więzienia tutejszego sądu krajowego karnego.

† **Zmarł** w ostatnich dniach w Chyrowie, Karol Lewicki, tamtejszy aptekarz, w 64 r. życia.

— **Tragiczny zgon lotnika.** Na polu wzlotów pod Wiedniem przedsięwziął porucznik Nittler wczoraj o godzinie 4·30 po południu lot próbny z nowym aparatem. Aparat spadł z wysokości 100 m., lotnik wypadł zeń i pokaleczywszy się w straszny sposób, zginął na miejscu. Ponieważ motor funkcyonował bez zarzutu, przypuszczają, że Nittler zemdlał podczas lotu i wypadł z aparatu.

— **Niedoszły zamach morderczy.** Na doniesienie policyi monachijskiej aresztowała wczoraj policya wiedeńska przybyłego z Monachium do Wiednia pomocnika stolarskiego Franciszka Freibergera, który zamierzał pomścić śmierć socyalistycznego posła do Rady państwa Schuhmeiera i zastrzelić chrześciańsko-społecznego posła Leopolda Kunscheka, brata mordercy Schuhmeiera. Freiberger był 26 razy karany za kradzież i jest indywiduum zupełnie upadłem. Przesłuchiwany na policyi zeznał, że celem jego przybycia było zamordowanie posła Kunscheka. Znaleziono przy nim nabity rewolwer i ostrą piłkę. Przyznaje, że jest „radykalnym socyalistą“.

— **Szulerka w klubach peszteńskich.** W ostatnich dniach zamknięto w Budapeszcie kilka klubów, w których grano w ruletę i bakarata. Aresztowano przy tej sposobności agenta brukselskiego Roberta Guyllera, który dostarczał tym klubom maszyn do rulety i dawał zaliczki na grę. Wyszupasowany on zostanie z Węgier.

— **Kinetofon Prószyńskiego.** W obec podanej przez pisma całego świata, a zarazem i nasze, wiadomości o wynalazku Edisona t. zw. kinetofonu, p. Kw. Zl. nadsyła z Londynu do krakowskiego *Czasu* wyjaśnienie następujące:

Wyczytawszy tu, w Londynie, w pismach polskich artykuły o t. zw. „kinotofonie“ Edisona, pośpieszam z przesłaniem kilku słów wyjaśnienia. Pierwsze praktyczne rozwiązanie tego zadania znalazł znany polski wynalazca, Kazimierz Prószyński, który np. usunął miganie w kinematografie i poczynił kilka innych wynalazków. Odkrycie więc, ogłoszone przez znakomitego wynalazcę amerykańskiego nie jest nowością, ani pierwszem rozwiązaniem zadania. Już rok temu miał K. Prószyński wykończony całkowity komplet aparatów, oddających obrazy żywe z dźwiękami, rezultat dociekań lat ostatnich.

W lutym roku zeszłego wynalazca urządził w Londynie pokazy próbne tego wynalazku w gronie ściśle zamkniętem, do którego i ja należałem i w którem znajdował się również głośny angielski podróżnik, myśliwy i przyrodnik, Cherry Kearton, uważany za wybitnego znawcę film kinematograficznych z dziedziny historyi naturalnej. Widzieliśmy wówczas zdjęcia kinematograficzne, w których obrazy oddane były ze wszystkimi dźwiękami, rozmową i t. d. Złudzenie chwilami było takie, że się zapominało, że dźwięki wydawane są przez aparat; wydawało się, że to w rzeczywistości mówią, grają i śpiewają pokazywane osoby. Były to: dramat p. t. „Ave Maria“ i komedya „Łagodzący wpływ muzyki na nerwy“. Wyborne złudzenie dawał np. trzask zapalanej zapałki, którą młoda dziewczynka zapalała lampkę Bunzena w laboratoryum brata, młodego uczonego. Interesujące było zastosowanie zupełnie nowego systemu oddawania dźwięków i rozmów w połączeniu z muzyką i na tle muzyki. „Ave Maria“. Zaczynało się od tego, że fortepian grał wstęp, a pierwszy obraz: uczony robiący doświadczenia, rozpoczynał się w ciągu tej przygrywki ściśle dostosowanej do charakteru akcyi, potęgując tem niezmiernie wrażenie sztuki. W chwilach, kiedy słychać było rozmowy, muzyka przycichała tworząc jakby tło, na przemiany sentymentalne, dramatyczne lub wesołe.

Wynalazca sam wybierał muzykę, kierował wykonawcami i reżyserował sztuki.

Kinetofon K. Prószyńskiego niebawem będzie dostępny dla szerszego ogółu. Już rok temu był skończony, ale kto zna się na eksploatacyi wynalazków, wie, że zawsze od chwili wykończenia do puszczenia w świat, upływa wiele czasu, niezbędnego do zorganizania towarzystw i prac przygotowawczych.

Kronika prowincyonalna.

(D. B-i). Z Zakopanego. (Z kroniki policyjnej. — Zima i sezon drugi. — Nieco z ruchu sportowego).

Jak wiadomo „nieznani“, sprawcy obrabowali przed paru dniami kasę I. szkoły realnej w Krakowie i znikli w niewiadomym kierunku. Jednego z tych „nieznanych“ wykryto i przytrzymano w Zakopanem, odbierając mu równocześnie pokaźny zapas pozostałej jeszcze gotówki oraz mnóstwo przyborów i przyrządów złodziejskich, służących do rozbijania kas ogniotrwałych. Jest to Piotr Jagodziński, szewc z profesyi, o typie zdecydowanie zbrodniczym. Pomimo, że od dłuższego już czasu przebywał w Zakopanem pod nazwiskiem przybranem Piotra Ogurowskiego, pomimo, że na pozór prowadził się moralnie, komisarz klimatyki bacznie nad nim czuwał, a kiedy podejrzenia swe utwierdził, zarządził rewizyę, która wydała plon obfity. Jagodzińskiego przymknięto i przez żandarmeryę odstawiono do więzienia w Nowym Targu.

Oczekiwana z upragnieniem zima, powróciła znowu pełna krasy i śniegu, pozwalając cieszyć się nadzieją, że drugi sezon zimowy uda się wybornie. Telegraficzne wieści o nowych opadach śniegu w Zakopanem już swoje zrobiły. Dzień każdy nowych sprowadza gości, którzy potrzebują ciszy i wypoczynku, albo szukają wrażeń sportowych. Śnieg przepyszny okrywa wszystkie wzgórza i doliny, ścięty i utrwalony przymrozkami w nocy, jest suchy i ubity i nadaje się wybornie zarówno do jazdy na saneczkach, jak i na nartach. Używają przeto wszyscy sportowcy do syta, a świadczą o tem wracające późnym wieczorem liczne grupy z nartami na ramieniu i opalonemi od wiatru twarzami.

Niechętne zrazu niewiasty także garną się coraz bardziej do związków turystycznych, a często w takiej ekspedycyi narciarskiej płeć piękna przeważa, dodając jej uroku i ożywiając ją towarzysko.

Droga wiodąca z Kuźnic zarówno dla saneczkarzy, jak i narciarzy zamknięta. Nikt jednak z tego powodu nie rozpacza, gdyż pomimo braku torów specyalnych, dróg odpowiednich ani terenów w Zakopanem nie brak. Trzeba tylko posiadać więcej inwencyi, szukać dróg nowych, a nie iść ciągle utartym szlakiem na przekór zarządzeniom władz i turystycznych korporacyj.

§ Zamach samobójczy. Dnia 11 b. m. usiłował odebrać sobie życie Józef Mlak, naczelnik gminy w Boratynie, powiatu jarosławskiego. Dokonał tego wystrzałem z flobertu, skierowanym w ten sposób, że kula przeszła przez szyję i utkwiła w karku. Powodem desperackiego kroku był prawdopodobnie rozstrój nerwowy.

Kronika zagraniczna.

* Z oblężonego Skutari. *Corriere della Sera* zamieszcza list korespondenta z oblężonego Skutari, opisujący położenie miasta w styczniu b. r. Stosunki pogarszają się z dnia na dzień; mieszkańcy i wojsko dotkliwie odczuwają brak żywności; wśród sfer uboższych panować zaczyna głód i nędza. Włoski korespondent pisze:

Sceny gwałtowne przed piekarniami powtarzają się codziennie. Wieczorem, przed zamknięciem sklepów, zbierają się tłumy, które obawiają się, że miasto może jutro już pozostanie bez chleba. Przy kupnie powstaje tumult i ścisk, formalna walka. Przed paru dniami jeden z piekarzy wpadł na nieszczęśliwy pomysł ogłoszenia, że zapasy zboża są na wyczerpaniu. W jednej chwili powstało zbiegowisko, zaczęto tłoczyć się do drzwi, wydzierać zapasy. Kilkonastoletnia dziewczyna, zemdlona upadła na ziemię; z pod nóg tłumu wyciągnięto już nieżywą. Włoski konsulat oblegają przez dzień cały zastępy zgłaszających się o wsparcie. Przed paru dniami widziałem między nimi kobietę w czerwonym płaszczu, noszonym zwykle przez żony zamożniejszych tutejszych obywateli. Opowiadano mi, że w czasie oblężenia popadła w zupełną nędzę i jedynie ze wsparć utrzymuje siebie i kilkoro dzieci. Jeden z moich znajomych daje codzień kawałek chleba żebrzącemu starcowi. Wywiązał się przy tem następujący dyalog:

— Ja i dzieci umrzemy z głodu — odezwał się starzec, biorąc datek.

— Już od miesiąca powtarzasz mi to codziennie.

— Tak, bo od miesiąca jesteśmy między życiem i śmiercią. Kawałek chleba i łyżka oliwy z solą, raz na dzień, czasem raz na dwa dni, oto całe pożywienie. Mnie wszystko jedno, kiedy zginę; ale mam małe dzieci.

Zapasy towarów kolonialnych zmniejszają się coraz bardziej. Kawy niema prawie zupełnie. Z jarzyn jest jeszcze kapusta, sałata i szpinak. Ziemniaków nigdzie już dostać nie można, a ubolewa nad tem najbardziej podobno sam wali i codzień kucharzowi swemu gorzkie z tego powodu czyni wymówki. Kucharz udał się do hotelu „Europa“ i zażądał „w imieniu prawa“ talerza ziemniaków. Właściciel, który codzień w hotelu do stołu podawał gościom małe porcye ziemniaków, odmówił. Riza bej posłał swego adjutanta, który dla zaprowiantowania kuchni komendanta opuścił szaniec i rozpoczął pertraktacye. Właścicielowi hotelu oznajmił, że wali używa ziemniaków — na lekarstwo. Apel do humanitarnych uczuć odniósł skutek.

W Pariuzza zmarł w tych dniach z głodu jeden z Turków. Należał do tych, którzy schronili się do Skutari, gdy wojska nieprzyjacielskie zjawiły się w okolicy. Przybyły wówczas całe zastępy włościan, szukających opieki; wkrótce wszyscy znaleźli się w jak największym niedostatku. Z początku mieli nieco pieniędzy i zboża, które w workach przynieśli na plecach, zasoby te nie starczyły jednak na długo. Rząd nie zwracał na nich uwagi; w końcu wszystkich ojców rodzin powołał do ratusza i udzielił im zapomogi. W połowie stycznia siedmiu piekarzy zamknęło sklepy, brakuje bowiem ziarna i mąki. W armii, zwłaszcza w oddziałach Essad baszy, wzrasta niezawodowolenie. W czasie ciemnej i deszczowej nocy zdezerterowała kompania, pilnująca rowów i szańca.

Od paru tygodni — kończy korespondent — nie wiemy, co się dzieje w świecie. Dowiedzieliśmy się pod koniec stycznia, że przywiózł ktoś najświeższe wiadomości: połowę włoskiej gazety, datowanej z 3 stycznia. Ogłosiliśmy, że ofiarujemy 20 franków za pożyczenie gazety na 20 minut, a więc franka za jedną minutę. Właściciel gazety nie zgodził się jednak, mimo wyznaczenia nagrody. Coraz więcej piekarń przestaje wypiekać chleb. Nikną zapasy żywności, wzrasta natomiast plika próśb, nadsyłanych setkami do włoskiego konsulatu.

* Parowiec pocztowy „Ville d'Algérie“, który onegdaj przybyć miał do Tunisu, do dzisiaj nie przybył. Obawiają się o los tego statku; płynie nim generalny rezydent Tunisu.

* Pożar i eksplozya. Z Paryża donoszą: W lejarni aluminium w dzielnicy Roquette wybuchł wczoraj pożar. Podczas ratowania zlano wodą płynne aluminium. Nastąpił wskutek tego wybuch, przyczem 13 strażaków ogniowych i policyantów odniosło rany.

* Milionowe wynagrodzenie. Kilka dni temu, dnia 11 b. m., upłynął termin wnoszenia podań o wynagrodzenie strat, poniesionych z powodu katastrofy „Titanica“. Na ręce komisarza wybranego przez pasażerów, wniesiono 300 skarg o wynagrodzenie w łącznej sumie 6 milionów dolarów; podania jednak są jeszcze w dalszym ciągu składane. Największego wynagrodzenia domaga się wdowa po przedsiębiorcy teatralnym, p. B. Harris: za stratę małżonka 1 milion dolarów, za jego klejnoty 4625 dolarów, za klejnoty swoje 27.700 dolarów; najmniejszego żąda jakiś młodzieniec, obliczający wartość swej paczki książek na 16 i pół dolara. P. Karolina Cardera podaje wykaz swoich pakunków na 12 stronicach, wliczając nawet pojedyncze sztuki mydła wartości 75 centimów; stratę, jaką poniosła wskutek katastrofy ocenia na 177.352 dolarów. Żona literata p. Futrelle'a który zginął podczas katastrofy, szacuje zatopione manuskrypta męża na 3000 dolarów. Amerykański milioner H. B. Steffanson olejny obraz, wieziony z Europy do Ameryki, ocenia na 100.000 dolarów.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Debiutanci). Pisząc o „Oneginie“ umyślnie opuściłem debiut p. R. Mossoczego, aby napisać o nim osobno. Nie dlatego, ażeby specyalnie zasługiwał, ale, żeby mieć sposobność napisania o debiutantach w ogólności.

W mieście naszem jest bardzo dużo szkół śpiewu. Niektóre z nich kwitną, inne ledwie wegetują. Do najbardziej znanych i poszukiwanych należą: szkoła Konserwatoryum galic. Towarzystwa muzycznego (prof. Dianni), szkoła prof. Scarneo, p. Z. Kozłowskiej, Instytutu muzycznego (Okoński - Kuncewiczowa) i p. Zaremby.

Szkoła śpiewu musi mieć szczęście, to znaczy szczęśliwy traf musi tej szkole przysporzyć odpowiedni materyał. Ze złego materyału najlepsza nawet szkoła czy metoda nie wiele zrobić potrafi. Kraj nasz znany jest z tego, że dostarcza dużo dobrych głosów, a ile wspaniałego materyalnego poparcia, tegoby nikt nie zliczył. Stypendya krajowe na ten cel są zupełnie niewystarczające, a przy znanej naszej nędzy galicyjskiej nie można się dziwić temu niepożądanemu objawowi, że szkoły przepełnione są materyałem słabym głosowo, ale silnym finansowo, podczas gdy dla głosów dobrych, z przyszłością, nie ma już zwykle miejsca.

Każda ze szkół ma swoje szczęśliwe okresy. Nie tak dawno jak szkoła p. Kozłowskiej dostarczyła sztuce kilka sił pierwszorzędnych (Szymanowska, Dębicka) obecnie kolej na p. Zarembę, który w krótkim przeciągu czasu wyprowadził na scenę kilku uczniów.

Tylko z tem wyprowadzaniem na scenę jest rzecz taka, że bardzo często następuje ono.... za wcześnie. Szkoła jedna obawia się, by jej nie ubiegła druga; ztąd bardzo często owe debiuty przedwczesne. Nie można się dziwić adeptowi sztuki śpiewaczej, że płonie żądzą jak najszybszego ukazania się w świetle kinkietów i zrobienia karyery śpiewackiej — ale zato jest rzeczą nauczyciela, by niewczesne te zapędy umiał miarkować i we własnym interesie wypuszczał ucznia na scenę dopiero wtedy, gdy jest zupełnie, dokładnie przygotowany.

Tylko jest znowu kwestya druga. Wszędzie za granicą są szkoły operowe, rozporządzające swojemi scenami, na których uczniowie przygotowują się do występów naprawdę publicznych. U nas takich niema a choć każda prawie ze szkół śpiewu ma także szumny tytuł: „szkoła operowa“, to jednak nazwie tej nie odpowiada rzeczywistość. Ztąd też płynie to zło, że teatr miejski i jego opera stają się niejako taką scenką próbną, na której, niestety, wielcy artyści muszą mieć wątpliwą przyjemność występowania a debiutantami, niepewnymi głosowo i pod względem gry, a publiczność, płacąca dość drogo, musi słuchać tych prób, czasem bardzo nie ciekawych.

P. Romuald Mossoczy, brat znanego już basisty Zygmunta, głosowo i z postaci bardzo do brata podobny, ma głos wielki i silny, który z czasem pogłębi się z łatwością i będzie typowym „basso profondo“. Jednakże sposób śpiewania, emisya i niepewność muzykalna nawet w tak prostej aryjce, jak owa księcia Gremina — nie sprawiały słuchaczowi przyjemności. Czuł on w tym głosie materyał, czuł, że to głos, mający przyszłość, a jednak musiały go razić powyższe wady, do których przyłączały się jeszcze brak ruchów w wysokim stopniu (bo przecież ustawicznego poziomego ruchu ręki od brzucha i napowrót, nie można uważać za żaden ruch), tudzież fatalne otwieranie ust, które robiło wrażenie, jakby szczęka dolna odrywała się od górnej i opadała bezwładnie. Wszystko to są przecież wady, które szkoła usunąć może, ale powinna uczynić to w każdym razie przed występem. Młody debiutant zaś niech z jednej strony nie da się zwieść oklaskom, którymi uraczyli go koledzy-technicy — z drugiej zaś niech się nie zraża uwagami memi, ostremi może, ale szczerze życzliwemi i niech pracuje nad sobą w szkolnej ciszy dużo i wytrwale, a jestem pewny, że kiedyś zabłysnąć może na szerokim świecie. Szkole prof. Zaremby pogratulować możemy ucznia, ale zarazem, zapewniając ją o życzliwości, właśnie dlatego musieliśmy zwrócić uwagę na ujemne strony zawczesnego debiutu. A mieliśmy ich już tego roku dość.

E. Walter.

(as) **Helena Filochowska.** „Czarne łabędzie“. Nowele. Nakładem księgarni wydawniczej Czarneckiego w Wieliczce.

Autorka, drukująca dotychczas swoje utwory w czasopismach, występuje po raz pierwszy ze zbiorem swoich nowel i pierwsza ta książka, przyznać trzeba, będzie przyjęta sympatycznie.

P. Filochowska ma talent, który widoczny jest w najdrobniejszej nawet rzeczy, umie pisać bardzo zajmująco i barwnie, nie sili się na wyszukiwanie sytuacyj nadzwyczajnych, chwyta raczej pewne momenty życiowe i oddaje je z pogłębieniem psychologicznem i prawdą, daleką od ckliwego sentymentalizmu. Realizm niektórych nowel, tkwiący już w samym temacie, nie razi przejaskrawieniem, przeciwnie złagodzony jest serdecznem uczuciem i pewnym współczującym smutkiem nad dolą ludzką, której tajemnice nie obce są autorce. To wszystko, przy pięknem, artystycznem wysłowieniu się i pewnym rysunku postaci sprawia, iż nowele czyta się z zajęciem.

Jest między niemi jedna, która najwięcej może mówi o wyrobieniu artystycznem autorki: to „Pierwsza schadzka“ zwykła, prosta historya, jakich mnóstwo stwarza życie, zakończona niespodziewanie, w sposób jednak nie banalny i prawdopodobny. Całość pisana językiem pięknym, jest obrazkiem słonecznym, malowanym miękką, subtelną ręką.

Nakładem Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie ukazała się publikacya: Kolankowski Ludwik: Zygmunt August, Wielki książę Litwy do roku 1548, z 3 tablicami i 10 mapami. Cena egzemplarza 10 kor. Członkowie Towarzystwa, zarówno dawniejsi, jak nowo przystępujący, mogą powyższą publikacyę otrzymać bezpłatnie jako premię, w miarę postanowień statutu. Zgłoszenia o nadsyłanie premij adresować należy do Sekretaryatu Towarzystwa, Lwów, archiwum Bernardyńskie.

Aleksander Kraushar. Miscellanea historyczne. „Senator Nowosilcow i cenzura za Królestwa Kongresowego“. Kraków G. Gebethner i Spółka. 1913.

(zg. s.) Powyższy, oparty na źródłach archiwalnych zarys dziejów cenzury w dziesięcioleciu od 1819 do 1829 roku, świadczy wymownie jak ciężkim warunkom ulegać musiała wówczas umysłowość polska, gdy człowiek tak z gruntu zły, zepsuty, bezwzględny i szkodliwy, a jednakże niepozbawiony niepowszedniej wiedzy i wrodzonych zdolności, jakim był Nowosilcow, starał się gorliwie z wrogą ku nam nienawiścią (w duchu zresztą nigdy nie zmieniającego się ogólno-rossyjskiego programu) podkopywać polityczny byt Królestwa Polskiego i sprowadzać do zera rękojmie konstytucyjne. Gdy przypomnimy sobie przytem jak równocześnie ściśniane były obrady sejmowe, oraz jakich nadużyć i barbarzyństw dopuszczali się samowolni rządzący społeczeństwem, pomnem nietylko dawnej lecz i świeżej wolności, jakiej zażywało za Księstwa Warszawskiego, to zrozumiemy łatwo słuszność powodów, które popchnęły niezłamane jeszcze niewolą pokolenie do wywołania nieszczęśliwego w skutkach, lecz z wielu względów usprawiedliwionego powstania listopadowego. Sumienna i interesująca praca Aleksandra Kraushara o cenzurze w poprzedzających powstanie czasach, stanowi cenny materyał do historyi gwałtów, jakimi wówczas i później chciano u nas zniszczyć i znieprawić twórczość literacką i publicystyczną w chwilach właśnie, gdy wraz z zachodnią dojrzewała i rozwijała się najpiękniej.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, 18 lutego, „Eugeniusz Onegin“, opera P. Czajkowskiego; gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej. — Środa, 19 lutego, „Komedya miłości“, Henryka Ibsena. — Czwartek 20 lutego, „Bal maskowy“, opera Verdiego; gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej. — Piątek 21 lutego, po raz pierwszy „Błyskawice“, sztuka w 3 aktach Augusta Strindberga. Abonament nr. 26. Sobota, 22 lutego, o godz. 4 po południu „Uriel Akosta“ tragedya K. Gutzkowa, z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej. — Sobota 22 lutego, o godz. pół do 8 wiecz. „Tajemnica Zuzanny“, opera w 1 akcie W. Ferariego; gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej. w partyi Zuzanny. — „Flet zaczarowany“, balet w 1 akcie, z muzyką B. Czechowskiego. — Rozpocznie „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie P. Mascagniego; gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej w partyi Santuzzy.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 19 lutego, „Djabeł i karczmarka“, komedya. — We czwartek, 20 lutego „Wet za wet“, sztuka. — W piątek, 21 lutego Teatr zamknięty. — W sobotę, 22 lutego, „Judasz z Kariothu“, dramat. — W niedzielę, 23 lutego, o godzinie 3·30 po południu „Dobrze skrojony frak, krotochwila. — W niedzielę, 23 lutego o godzinie 7·30 wieczorem, „Judasz z Kariothu, dramat. — W poniedziałek, 24 lutego, „Judasz z Kariothu“, dramat. — We wtorek, 24 lutego, „Judasz z Kariothu“, dramat. — We środę, 26 lutego, „Judasz z Kariothu“, dramat. — We czwartek, 25 lutego, „Judasz z Kariothu“, dramat.

Z Izby sądowej.

(Proces posła na Sejm węgierski Zoltana Desy'ego o oszczerstwo).

Budapeszt, 18 lutego.

(Telefonem).

Wczoraj rozpoczął się tu proces karny przeciw posłowi na Sejm węgierski Zoltanowi Desy'emu o oszczerstwo wskutek skargi węgierskiego prezydenta ministrów dr. Lukacsa. Dr. Lukacs nie przybył osobiście na rozprawę z powodu prac urzędowych, prokurator zaś oświadczył, że obejmuje jego zastępstwo. Nie przybyli również dyrektorowie Tow. handlowego Elleg i Ulman i wielu adwokatów, wezwanych w roli świadków.

P. Desy zapytany przez przewodniczącego oświadczył, że nie czuje się winnym. Jako poseł uważał za swój obowiązek czuwać nad tem, by pieniądze publiczne, tylko na cele publiczne były używane. Zarzucił prezydentowi ministrów, że pieniądze publiczne wydawał na cele wyborcze narodowej partyi pracy.

Przew.: Czy przyznaje pan, że nazwał pan prezydenta ministrów dr. Lukacsa największym panamistą w Europie?

Osk.: Tak jest.

Przew.: Więcej nie mam nic do pytania.

Obr. Vaszonyi tłumaczy obszernie znaczenie wyrazu panamista. Nie jest to pojęcie prawno-karne. Określone tą nazwą czyny, choć nie kolidują z ustawą karną, powinny być potępiane. Panamista nie musi odnosić osobistych korzyści, wystarczy, jeśli w tak określonym czynie brał udział, lub czyn ten dział się za jego wiedzą. Obrońca ofiarowuje dowód prawdy, że w r. 1910 prezydent ministrów dr. Lukacs, będąc jeszcze ministrem skarbu, zawarł różne umowy z węgierskiem Towarzystwem bankowem i handlowem o przedłużenie kontraktów solnych, sprzedaż owoców południowych, względnie w sprawie subwencyi dla Muzeum handlowego. W związku z zawarciem tych trzech umów węgierskie Tow. bankowe i handlowe zapłaciło 1,800.000 koron i sumę tę pokwitowali dyrektorowie urzędu rachunkowego Paduch i Kasar. Suma ta jednak nigdy nie wpłynęła do kas państwowych i nie była objęta żadnem zamknięciem rachunkowem, ale użyto jej na wybory w r. 1910. Z powodu sumy 4,800.000 koron, o której Desy twierdzi, że została również na taki sam cel użyta, miał dyrektor Tow. bankowego i handlowego Elley sprawę honorową z innymi dyrektorami Towarzystwa. Wówczas to Elley zażądał był sądu honorowego dla wyświetlenia tej sprawej. Sąd honorowy przesłuchał dyrektorów i przeglądnąwszy dokumenty, przekonał się, że sumę taką rzeczywiście oddano do dyspozycyi ministra skarbu. Obrońca wnosi przeto na przesłuchanie sędziów honorowych z tej afery Karolyi'ego i Szandora, gen. dyrektora Ulmana, oraz dyrektorów urzędu rachunkowego ministerstwa skarbu Paducha i Kasara.

Dalej ofiarowuje obrońca dowód, że prezydent ministrów dr. Lukacs zawarł z akc. Towarzystwem loteryi klasowej niekorzystny układ i zapewnił sobie prezydenturę tego Towarzystwa, na wypadek, gdyby przestał być ministrem. Ofiarowuje dalej dowód, że domy dr. Lukacsa w Zalatna zostały za stosunkowo drogą cenę sprzedane skarbowi państwa.

Prokurator oświadcza, że zgadza się na przeprowadzenie dowodu prawdy co do loteryi klasowej i domów w Zalatna, umowa jednak z Tow. bankowem i handlowem nie należy do rzeczy, ponieważ przeprowadzona została przez ministra handlu, a nie skarbu i minister handlu jest za nią odpowiedzialny. Co do przedłużenia kontraktu w sprawie solnej przedstawia prokurator na podstawie protokołu Rady ministrów, że interes publiczny wymagał szybkiego odnowienia układu, ponadto zaś nowy układ jest dla państwa korzystniejszy, niż stary, o panamie nie może być tu więc mowy. Co do loteryi klasowej przyznaje, że wprawdzie zawarto tę umowę, zanim parlament mógł ją uchwalić, ale pod warunkiem załatwienia jej przez parlament. Dr. Lukacs był prezydentem Tow. loteryi klasowej dopiero w rok po dymisyi. Prokurator przeczy wkońcu, jakoby domy w Zalatna nabyte zostały za zbyt wysoką cenę.

Osk. Desy oświadczył, że nigdy nie twierdził, jakoby dr. Lukacs kradł lub defraudował, ale, że używał pieniędzy publicznych na cele nielegalne.

Na tem odroczono rozprawę do dziś.

Budapeszt, 18 lutego. Desy zasądzony został na miesiąc więzienia i 400 koron grzywny.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się wedle wykazów urzędowych z dniem 15 b. m. następująco: Banknoty w obiegu 2.388.355.000 (mniej o 83,121.000). Rezerwa kruszcowa 1.522,323.000 (więcej o 3,945.000). Portfel wekslowy 905,975.000 (mniej o 92,662..000). Lombard papierów 227,936.000 (mniej o 6,104.000). Zobowiązania natychmiast płatne 238,136.000 (mniej o 13,796.000). Banknoty opodatkowane 266,031.000 (mniej o 87,067.000).

OSTATNIA POCZTA.

= *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie P. Ministra obrony krajowej co do zmian i uzupełnień ustawy wojskowej, oraz publikuje ustawę o rozszerzeniu działalności Kas chorych na żeglarstwo i rybołóstwo morskie, wreszcie ustawę o ubezpieczeniu od wypadków osób pracujących w tym zawodzie.

= Z inicyatywy morawskiego Tow. przemysłowego urządził Związek państwowy stowarzyszeń przemysłowych w Austryi zgromadzenie przeciwko planowi finansowemu i wglądowi w księgi. W wiecu brało udział bardzo wielu przedstawicieli i deputacyj różnych korporacyj przemysłowych, rękodzielniczych i kupieckich z całej Austryi.

= Prez. Fallières przyjmował wczoraj członków ciała dyplomatycznego, którzy przybyli pożegnać go. Na przemowę angielskiego ambasadora odpowiedział p. Fallières uwagą, że człowieka miłującego ojczyznę największem zadowoleniem napawa przeświadczenie, iż przyczynił się do dobra ojczyzny i ludności działając w polityce zagranicznej w kierunku pokojowym.

= *Times* donosi, że admiralicya angielska postanowiła ostatecznie założyć w Cromarty stacyę flotową.

= Z Helsingfors donoszą: Posłowie Mechelin i Bröde wnieśli do Sejmu petycyę o wypracowanie projektu aktu państwowego regulującego stosunek państwa do Finlandyi.

= Z Meksyku donoszą: Zawieszenie broni zakończyło się wczoraj przed południem. Po obu stronach rozpoczęła się gwałtowna walka. Madera telegrafował do Tafta, że niema niebezpieczeństwa dla amerykańskich obywateli, którzy opuszczają strefę wojenną. Rząd przyjmuje odpowiedzialność za wszelkie szkody materyalne, jakieby ponieśli. Prezydent prosił Tafta, aby nie przysyłał wojska amerykańskiego do Meksyku, ponieważ to mogłoby mieć złe następstwa i pogorszyć położenie. Gabinet Stanów Zjednoczonych uchwalił na razie nie mieszać się w sprawy Meksyku.

Ostatniej soboty odbyli naradę konsulowie: angielski, niemiecki i hiszpański. Automobil, w którym jechać miał konsul angielski trafiony został kulą od strony wojsk rządowych, mimo, że w samochodzie jechał pułkownik z żołnierzami z wojska rządowego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 lutego. (Tel. pryw.). Wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie we czwartek posiedzenie. Na porządku obrad będzie wniosek osobnej komisyi co do powołania profesora Smoluchowskiego ze Lwowa na katedrę fizyki (opróżnioną przez śmierć prof. Witkowskiego).

Kraków, 18 lutego. (Tel. pryw.). Dnia 5 marca przed tutejszym trybunałem przysięgłych rozpocznie się rozprawa, wytoczona przez Rusinów, przeciw redakcyi *Czasu* i *Głosu Narodu*, o obrazę czci przez przedrukowanie z *Kuryera Warszawskiego* artykułu Rakowskiego, zarzucającego Rusinom pobieranie „pruskich marek“. Rozprawa potrwa kilka dni.

Wiedeń, 18 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał ewangelickiemu zastępcy superintendenta, Fryderykowi Schaedlowi w Kołomyi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Najj. Pan zamianował radców wyższego sądu krajowego w sądzie krajowym w Krakowie, Ferdynanda Ferensa i dr. Karola Windakiewicza radcami wyższego sądu krajowego w wyższym sądzie krajowym w Krakowie, a radcami wyższego sądu krajowego w trybunałach radców sądu krajowego: Hipolita Smoleckiego w Krakowie dla Krakowa, Józefa Schneidra w Nowym Sączu dla Jasła.

Wiedeń, 18 lutego. Żona Gottfrieda ks. Hohenlohego, córka Najdost. Arcyksiężna Fryderyka, powiła dziś syna.

Wiedeń, 18 lutego. P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Lazara Blocha na prezydenta i Artura Schnella na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Brodach.

Wiedeń, 18 lutego. Rozpoczęte w niedzielę wspólne narady ministeryalne toczyły się wczoraj dalej. Omawiano sprawy polityki ekonomicznej i osiągnięto zupełne porozumienie.

Wiedeń, 18 lutego. Z okazyi rocznicy śmierci śp. hr. Aehrenthala, odbyło się wczoraj uroczyste nabożeństwo, w którem wziął udział hr. Berchtold, urzędnicy Ministerstwa spraw zagranicznych, P. Prezes gabinetu hr. Stürgkh, członkowie gabinetu i ciała dyplomatycznego.

Poznań, 18 lutego. (Tel. pryw.). W Grodzisku przeprowadziła policya rewizyę w mieszkaniu Adama Hofmana i kupca Wierzejskiego; pierwszemu zabrano książkę protokolarną Sokoła i różne inne papiery, drugiemu książkę kasową Sokoła. Rewizye te są w związku z rozwiązanem zebraniem, urządzonem z okazyi 50 rocznicy powstania.

Kijów, 18 lutego. (Tel. pryw.). Aresztowano tu i zasądzono na miesiąc aresztu księdza Maciejskiego za nauczanie dzieci w tajnej szkółce.

Petersburg, 18 lutego. Komisya Dumy przyjęła ustawę o wyasygnowanie 485.000 rubli na uroczystość jubileuszu dynastyi Romanowów.

Berlin, 18 lutego. Wczoraj na giełdzie tutejszej notowano po raz pierwszy nową $4^{1}/_{2}$ prc. pożyczkę węgierską po kursie 97·80.

Paryż, 18 lutego. Podczas obrad Izby deputowanych nad ustawą finansową gen. sprawozdawca Cheron stwierdził, że budżet w ciągu 12 lat wzrósł o 1150 milionów fr., z czego przypada na cele wojskowe 500 milionów.

Paryż, 18 lutego. Cała prasa omawia przedłożenie wojskowe i wyraża przeważnie przekonanie, że kraj chętnie weźmie na siebie nowe ciężary w interesie bezpieczeństwa.

Rewolucya w Meksyku.

Nowy Jork, 18 lutego. Z Meksyku donoszą: Madero wydał odezwę, w której powiada, że zerwano nagle zawieszenie broni z powodu, iż powstańcy wyzyskiwali je i ustawili artyleryę na nowych pozycyach. Wojsko związkowe musiało natychmiast rozpocząć ogień. Gwałtowa walka trwała od 8 rano do południa. Wielu cudzoziemców wyjechało do Veracruz.

Waszyngton, 18 lutego. Dwa dreadnoughty amerykańskie przybyły do Veracruz. Wobec tego liczba marynarzy, jacy są tam do dyspozycyi, wzrosła do 2500.

Na Bałkanach.

Sofia, 18 lutego. Zapewniają ze strony kompetentnej, że propozycya bułgarska dziś ma być wysłana do Bukaresztu. Koła dyplomatyczne nie spodziewają się jeszcze bezzwłocznej decyzyi, ale ciągle jeszcze bardzo sceptycznie zapatrują się na widoki pokoju.

Belgrad, 18 lutego. Szef sztabu Putnik pojechał z powrotem do Skoplie. Wczoraj wziął udział w Radzie ministrów.

Konstantynopol, 18 lutego. Niepodobna skontrolować prawdziwości pogłosek, jakie wczoraj krążyły w ministerstwie marynarki, iż Bułgarzy po zaciętej walce zajęli forty „Victoria“ i „Napoleon“, panujące nad zatoką Saros. Turcy trzymają się w forcie Sułtanie.

Konstantynopol, 18 lutego. Turecki pancernik „Assar i Tewfik“, leżący w pobliżu Karaburnu, uważają za stracony, gdyż za ocalenie jego żądają ogromnej kwoty. Większe działa pozostały na pokładzie, mniejsze zdołano uratować.

Konstantynopol, 18 lutego. Słychać, że Dżawid basza w razie ponownego rozpoczęcia rokowań pokojowych uda się do Londynu.

Konstantynopol, 18 lutego. Władze wojskowe postanowiły utworzenie neutralnej strefy w Adryanopolu dla cudzoziemców, gdzie będą oni bezpieczni przed strzałami. Natomiast nie pozwolono cudzoziemcom wydalać się z miasta, a to celem ochrony przed zbiegami.

Konstantynopol, 18 lutego. Podane przez Bułgarów daty o stratach tureckich pod Bulairem są przesadzone. W kołach Porty oświadczają, że dwie dywizye tureckie zaatakowały pod Bulairem Bułgarów, ale atak ten został odparty, przyczem Turcy mieli 380 zabitych, a wielu rannych.

Konstantynopol, 18 lutego. Wczoraj o godzinie 5 po południu wybuchł w dzielnicy Sułtan Achmed groźny pożar, który grozi przerzuceniem się na sąsiednie dzielnice.

Konstantynopol, 18 lutego. Poniedziałek, godz. 8 wieczorem, pożar w dzielnicy Achmed Sułtan z powodu silnego wiatru przybiera przestraszające rozmiary.

Konstantynopol, 18 lutego. Pożar w Stambule trwa dalej z niezmienioną siłą — i rozszerza się w okolicy meczetu Zofii w kierunku meczetu „Sułtana Achmeda“ i hipodromu. Dotąd padło pastwą płomieni 200 domów.

Konstantynopol, 18 lutego. Urzędowo oświadczają, że pogłoska o zranieniu Enver beya w Rodosto jest nieprawdziwa. Również powiadają, że doniesienia, jakoby Turcy mieli pod Bulairem 15.000 zabitych, oraz jakoby Grecy wysadzili na ląd w zatoce Bezika 10.000 ludzi, są złośliwą plotką.

Konstantynopol, 18 lutego. Wielki wezyr wygłosił mowę w komitecie obrony narodowej. Podniósł potrzebę zgody i pokoju. Naród nie powinien myśleć jedynie o wojnie, lecz o przyszłości kraju.

Malta, 18 lutego. Krążownik turecki „Hamidje“ wypłynął z portu o godzinie 1 nad ranem.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 lutego 1913.

Hotel Żorża. Pp.: L. ks. Puzyna z Gwoździca, B. Orzechowicz z Kalnikowa, L. Horodyski z Tłustenkiego, F. Biesiadecki z Firlejowa, S. Kiełczewski z Husiatyna.

Hotel Imperial Pp.: J. hr. Młodecki z Brodów, J. Dwernicki z Brodów, E. Rauch ze Stanisławowa.

Hotel Europejski. P.: K. Wysocki z Ostobuża.

Hotel Austrya. Pp.: J. bar. Brunicki z Podhorzec, S. Skalski z Małkowic.

Hotel Wanda. P.: D. Pogłodowski z Chlipla.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 18 lutego 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	633·—	642·—
Banku galic. dla handlu i przem po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	510·—	517·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	464·—	474·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	91·30	92·—
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·—	83·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	93·30	94·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·50	86·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	94·30	95·—
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	84·10	84·80
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	93·—	93·70
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·10	97·80
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·50	83·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·—	82·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·—	83·70
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·70	81·40
„ „ „ 4 pr.	86·—	86·70
„ „ Krakowa	82·50	83·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·48
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·30	255·—
100 marek niemieckich	118·—	118·40

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 15 lutego 1913.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	84·10	84·30
styczeń-lipiec	84·10	84·30
Jednolity dług panstwa w srebrze luty-sierpień	86·75	86·95
kwiecień-październik	87·25	87·45
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1545·—	1095·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	462·—	474·—
„ „ 1864 po 100 zł.	624·—	636·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	332·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	107·20	107·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84·20	84·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	86·65	87·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	105·25	106·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	104·65	105·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·50	85·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·45	85·45
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	429·—	432·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·—	88·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·—	87·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·90	84·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	90·25	91·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·40	91·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	90·25	91·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·15	86·15

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·25	85·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·75	110·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·40	115·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	83·70	83·90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	420·—	432·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	210·—	218·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	297·—	307·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·35	86·35
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·—	101·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·50	85·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·30	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	81·—	82·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	[illegible]	121·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	221·55	224·55
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	247·50	259·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	96·—	97·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·50	100·50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·95	84·95
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	93·25	94·25
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	91·50	92·50
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·—	84·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	93·—	94·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	82·—	83·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90·65	91·65
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	91·50	92·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·—	80·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·90	85·90
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	111·50	112·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	110·—	111·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	28·25	32·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	480·—	492·—
Clary 40 złr. m. k.	185·—	195·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·—	70·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·—	57·—
węg. Tow. 5 złr.	31·75	26·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	332·75	333·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3720·—	3740·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	617·50	618·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	811·25	812·25
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	750·—	756·—
Gal. banku hip. 200 złr.	638·—	640·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	508·40	509·40
„ Austro-węg. 1400 kor.	2010·—	2019·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	589·25	590·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	266·50	267·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1282·—	1286·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4780·—	4820·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	512·—	514·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1019·75	1026·75
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3372·—	3392·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	778·—	788·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	246·—	250·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	850·—	860·—
Schodnicy 500 kor.	443·—	448·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	319·—	320·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·05	118·25
Włoskie Banki	94·15	94·30
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·17½	24·21½
Paryż za 100 franków	95·75	95·90
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·50	255·50
Szwajcarskie Banki	95·30	95·45
N. Walnty.		
Dukat cesarski	11·41	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·18	19·21
20-markówka	23·61	23·67
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·05	118·25
Włoskie banknoty za 100 lir	94·20	94·40
Ruble	254·—	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3635/13 (1913 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 10 marca 1913 o godzinie 9 rano odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu I. piętro, licytacyjna sprzedaż realności lwh. 129 ks. gr. gm. kat. Zieleńcze (strzelnicy wojskowej), składającej się z parceli budowlanej lk. 26 wraz ze znajdującymi się na niej budynkami, tudzież z parcel gruntowych lk. 33/1, 33/2, 34/1, 34/2, 31/4, 31/5 i 34/4, a będącej według poz. 4 karty B. tegoż wykazu hipotecznego własnością c. k. Skarbu Państwa.

Cena wywołania wynosi 10.134 kor. 39 h., t. j. dziesięć tysięcy sto trzydzieści cztery koron 39 halerzy, poniżej której realność ta nie będzie sprzedaną.

Licytacya odbędzie się tylko za pomocą ustnych ofert z wykluczeniem pisemnych ofert.

Przy licytacyi tej winien jest każdy mający chęć licytowania złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum licytacyjne gotówką w kwocie 1013 kor. 43 hal., t. j. jeden tysiąc trzynaście koron 43 halerzy, które najwyżej ofiarującemu zostanie zatrzymane i wliczone będzie do ceny kupna, zaś innym licytantom zwrócone zostanie po ukończonej licytacyi.

Nabywca owej realności winien będzie oprócz ofiarowanej ceny kupna złożyć przed podpisaniem kontraktu nadto kwotę 60 kor., t. j. sześćdziesiąt koron tytułem kosztów jej oszacowania.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu i w c. k. Nadzorach straży skarbowej należących do tegoż okręgu skarbowego w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Tarnopol, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. E. VIII. 4150/11 (32) (1882 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eliasza Klinghoffera, kupca w Borysławiu, zastąpionego przez dr. Arnolda Segala, adw. w Drohobyczu, odbędzie się dnia 25 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 79 w Drohobyczu licytacya pól naftowych Wallenrod I. i Wallenrod II. obj. lwh. 177 i 182 ts. księgi naftowej wraz z kopalnią oleju skalnego pod firmą „Mamcia" (obszar 39 ar. 75 m² — stacya kolei Borysław-Tustanowice), wraz z przynależytościami składającemi się z otworu świdrowego o głębokości około 1300 metrów zarurowanego do głębokości 1169 metrów rurami 6 calowemi, tudzież potrzebnych budynków, maszyn, kotłów, zbiorników, urządzeń i narzędzi kopalnianych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 300.000 kor., przynależności zaś na 17.620 kor.

Najniższa cena wynosi 105.873 kor. 43 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. E. 1703/12 (14) (1879 3—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Mosesa Seidenwurma, od-

będzie się dnia 2 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya realności obj. lwh. 759 i 891 ks. gr. gm. Busk, wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 jasionów, 1 jabłoni i 8 wiszeń.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 2399 kor. 75 h., ad b) na 339 kor., przynależności zaś na 10 kor. 40 h.

Najniższa cena wynosi ad a) 1606 kor. 70 h., ad b) 226 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 3 lutego 1913.

L. cz. E. 2185/12 (6) (1878 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Busku, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya 1/3 realności obj. lwh. 31 ks. gr. gm. Sokole.

Nieruchomość tej części wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2540 kor.

Najniższa cena wynosi 1693 kor. 94 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 1 lutego 1913.

L. cz. E. 2046/12 (3) (1894 3—3)

E d y k t.

Dnia 11 marca 1913 o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacya 3/6 części realności lwh. 59 gm. kat. Młynne obj., Katarzyny Rozum własnej.

Realność tę oszacowano na 3270 kor. 65 h.

Najniższa cena wynosi 2180 kor. 42 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. E. 2308 12 (1880 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Parańki Krzemień, odbędzie się dnia 11 marca 1913 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya 1/3 lwh. 361 i całego lwh. 277 ks. gr. gm. Milatyn.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 2023 kor. 25 h., ad b) na 483 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi ad a) 1348 kor. 84 h., ad b) 322 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 1 lutego 1913.

L. cz. E. VIII. 4614/12 (1930 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powszechnego Zakładu kredytowego w Krakowie odbędzie się dnia 4 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 45, II piętro, licytacya gospodarstwa gruntowego, składającego się z murowanego domu parterowego i ogrodu lwh. 517 ks. gr. gm. kat. Prądnik czerwony.

Do powyższego gospodarstwa należą przynależności: urządzenie inspektów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę ocenione są na 12.886 kor.

Zaś przynależność oceniona jest na 150 koron.

Najniższa cena wynosi 8590 koron 67 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział VIII.
Kraków, dnia 52 stycznia 1913.

L. cz. E II. 2607/12 (7) (1963 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Włodzimierza Mochnackiego, odbędzie się dnia 28 marca 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II, licytacya realności pod l. kons. 1215 1.4 we Lwowie położonej lwh. 1159/I. ks. gr. gm. miasta Lwowa objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 32.000 kor., przynależności zaś na 686 kor.

Najniższa cena wynosi 16.343 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I.
Oddział II. przy ulicy Bernsteina.
Lwów, dnia 23 stycznia 1913.

L. cz. E. 5441/12 (5) (1670 2—2)

Edykt licytacyjny.

Odbędzie się dnia 28go marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności obj. lwh. 517 ks. gr. gm. kat. Sanok wraz z przynależnościami, składającemi się, opisanemi i oszacowanemi w ts. protokole z dnia 24go kwietnia 1912 L. cz. E. 782/12.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 32.882 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 16.441 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 24 stycznia 1913.

L. X. a 138/12 (1914 2—2)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania wszystkich potrzebnych robót dla budowy c. k. Urzędu cłowego w Uhrynowie, rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową, w której mogą wziąć udział oferenci posiadający upoważnienie do wykonywania przemysłu budowlanego, względnie murarskiego.

Suma kosztorysowa tych robót wynosi okrągło 70.800 kor.

Należycie ostemplowane oferty wnosić należy do dnia 11 marca 1913 r., do godziny 12 w południe w Departamencie architektury X. a) c. k. Namiestnictwa (III. piętro), do których ma być dołączone poświadczenie Dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa, złożonego wadyum, w wysokości 5 prc. (pięć odsetek) sumy oferowanej.

Oferty później wniesione nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 marca o godzinie 11 przed południem, przyczem oferenci mogą być obecni.

Potrzebne do wniesienia ofert formularze ofertowe i zestawienie sumaryczne robót otrzymać można w biurze wymienionego Departamentu w godzinach urzędowych, gdzie wyłożone są do przeglądnięcia i podpisania warunki ogólne i szczegółowe, oraz plany budowy.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. E. VIII 3699/11 (53) (1940 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marka Seemana we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Jonasza Herschdörfera, odbędzie się dnia 25 lutego 1913 o godzinie 11 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79, licytacya pola naftowego „Stare Karpaty“, obj. lwh. 852 ks. naftowej wraz z kopalnią oleju skalnego pod firmą „Stare Karpaty dr. Szujski i Ulanowski“ w Borysławiu (obszar 6454 m² stacya kolei Borysław-Tustanowice), tudzież wraz z przynależnościami, składającemi się z otworu świdrowego Nr. 48 o głębokości 909 m, zarurowanego 6 cal., tudzież potrzebnych budynków, maszyn, kotłów, zbiorników, urządzeń i narzędzi kopalnianych z wyłączeniem szybu Nr. XII.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 70.000 kor., przynależności zaś na 15.200 kor.

Najniższa cena wynosi 28.400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. E. IV. 3476 12 (3) (1292 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 28 marca 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122 licytacya realności lwh. 1075 ks. gr. gm. Nowy Sącz.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 56.550 kor.

Najniższa cena wynosi 28.275 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 28 stycznia 1913.

L. cz. E. 4782/12 (13) (1770)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27go lutego 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya:

1. realności lwh. 122 gminy Wola błażowska,
2. realności lwh. 173 gminy Zwór,
3. realności lwh. 198 gminy Skrynia.

Nieruchomości te są ocenione: ad 1. na 3900 kor., ad 2. na 430 kor., ad 3. na 140 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 2600 kor., ad 2. 286 kor. 68 hal., ad 3. 93 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. E. 1104/12 (5) (1652)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 115 ks. gr. gm. kat. Hrycowce, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 180 kor.

Najniższa cena wynosi 120 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zbaraż, dnia 28 stycznia 1913.

L. cz. E. 3160/12 (6) (1937)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Miejskiej Kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adw. dr. Popiela w Bochni, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 392 gm. kat. Bochnia, oraz realności lwh. 140, 146 i 259 gm kat. Podedworze, wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu sztachetowego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to: a) lwh. 392 na 1456 kor., b) lwh. 140 na 1836 kor., c) lwh. 146 na 10.250 kor., d) lwh. 259 na 3439 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 970 kor. 70 h., ad b) 1224 kor., ad c) 6900 kor., ad d) 2292 kor. 70 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 1 lutego 1913.

L. cz. E. 901/12 (3) (1537)

Sądowa licytacya przez zniesienie współwłasności nieruchomości.

C. k. sąd powiatowy Oddział VI. w Szczercu sprzedaje przez publiczną licytacyę na wniosek współwłaściciela Rafaela Frischera w Szczercu niżej wymienioną realność wraz z przynależnościami, ustanawiając wyszczególnioną poniżej cenę wywołania, a mianowicie:

Sprzedaną zostanie realność objęta lwh. 196 ks. gr. gm. Leśniowice, składająca się z budow. 184 i parcel gruntowych 443/1, 444/2, 445/1, 2406/1, 2407/2, 1931/5.

Cena wywołania ustala się na kwotę 1500 kor.

Licytacya odbędzie się w dniu 28 marca 1913 o godzinie 9 rano w c. k. sądzie powiatowym w Szczercu, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 28 stycznia 1913.

L. cz. E. 1634/12 (8) (2000)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gizeli Banet w Krzeszowicach, zastąpionej przez adw. dr. Banneta, odbędzie się dnia 13 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, w Oświęcimiu licytacya 1/4 części realności lwh. 163 w Oświęcimiu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1428 kor. 57 h.

Najniższa cena wynosi 714 kor. 25 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Oświęcim, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. E. XIII. 2627/12 (8) (1290)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Łukasza Miszczyńskiego odbędzie się dnia 6 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 49, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 1/2 realności lwh. 125 ks. gr gm. kat. Krakowa Dz. V. Kleparz, stanowiąca dom mieszkalny murowany dwupiętrowy z ogrodem.

Wartość szatunkowa 37.370 kor.

Najniższa oferta 18.685 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIII.
Kraków, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. E. 2992/12 (6) (2040)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Trachtenberga odbędzie się dnia 10go marca 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, w biurze Nr. 3, licytacya:

a) realności lwh. 1670,
b) 1/3 części realności lwh. 1255,
c) 1,5 i 1/20 części realności lwh. 1264

gm. Kamionka wołoska, wraz z przynależnościami ad c), składającemi się z jasionów, brzostów i ogrodzenia.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 500 kor., ad b) na 100 kor., ad c) na 1222 kor. 50 h., przynależności zaś ad c) na 16 kor. 25 h.

Najniższa cena wynosi: ad a) 333 kor. 32 h., ad b) na 66 kor. 66 h., ad c) na 825 kor. 82 h., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 24 stycznia 1913.

L. cz. E. X. 3252/12 (8) (1988)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej firmy handlowej M. Mayer w Stanisławowie, odbędzie się dnia 14 marca 1913 o godz nie 10 przed południem, w biurze Nr. 130, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 4287 ks. gr. gm. Stanisławów, stanowiącej całą realność położona przy ulicy Kaźmierzowskiej pod l. orj. 56 składającej się z parcel bud. lkat. 515/2 i grunt lkat 289 2 o łącznej powierzchni 2810 m², na których jest pobudowany dwupiętrowy dom mieszkalny.

Wartość szacunkowa 120.830 kor.

Najniższa oferta 60.415 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 130.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. E. 3447/11 (2004)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Genedli Reiner odbędzie się dnia 6 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I., licytacya:

1. realności lwh. 171 gminy Uście, składającej się z pgr. 1306, 1307, łączny obszar 63 a. 81 m²;

2. realności lwh. 518 gminy Uście, składającej się z pb. 146 i pgr. 464 łączny obszar 63 a. 03 m. kw., na parceli budowl. znajduje się chata drewniana słomą kryta;

3. realności lwh. 741 gminy Uście, składającej się z pgrunt. 1298, 1299, 1300, 1301, 1308, 1309, 1394, 1396 łączny obszar 107 ar. 84 m. kw.;

4. realności lwh. 758 gminy Uście, składającej się z pgr. 461 obszaru 61 ar. 18 m. kw.;

5. realności lwh. 901 gminy Uście, składającej się z pgr. 1425 obszaru 39 ar. 81 m. kw.;

6. realności lwh. 962 gminy Uście, składającej się z pgr. 460, 465, 1423, 1967, 1968, 1969, 1970, 1971, 1972, 1973, 1974, 1975, 1976. 1977, 1978, 1979, 1980, łączny obszar 3 ha. 50 ar. 64 m. kw. Na pgr. 460 znajduje się dom wiejski z drzewa dranicami kryty;

7. połowa realności lwh. 639 gminy Uście, składającej się z pgr. 1314, 1315, łączny obszar 17 ar. 04 m. kw;

8. połowa realności lwh. 700 gminy Uście, składającej się z pgr. 1963, 1964, obszaru 33 ar. 52 m. kw;

9. realności lwh. 66 gminy Bełełuja składającej się z pgr. 1858, 1859, obszaru 45 ar. 71 m. kw;

10. realności lwh. 688 gminy Bełełuja składającej się z pgr. 650, 743. 1866, 1867, 1870, 1871, 1878, 1879, 1988 1, 2000, 2006, 2016, 2021, 2038, 1860, 1861, 1864, 1865, łączny obszar 6 ha. 2 ar. 87 m. kw;

11. połowy realności lwh. 468 gminy Bełełuja, składającej się z pgr. 466 obszaru 15 ar;

12. połowy realności lwh. 498 gminy Bełełuja. składającej się z pgr. 1897, 1898, obszaru 59 ar. 66 m. kw;

13. połowy realności lwh. 432 gminy Bełełuja, składającej się z pgr. 1719, obszaru 15 ar. 03 m. kw;

14. połowy realności lwh. 517 gminy Bełełuja, składającej się z pgr. 2045 obszaru 18 ar. 20 m. kw.

Z realności tych ocenione są:

cała realność ad 1. na 29 kor. 62 h.,
cała realność ad 2. na 1556 kor. 60 hal.,
cała realność ad 3. na 679 kor. 38 h.,
cała realność ad 4. na 1345 kor. 96 hal.,
cała realność ad 5. na 318 kor. 48 h.,
cała realność ad 6. na 5536 kor. 60 hal.,
połowa realności ad 7. na 34 kor. 08 hal.,
połowa realności ad 8. na 167 kor. 60 hal.,
cała realność ad 9. na 460 kor.,
cała realność ad 10. na 4090 kor.,
połowa realności ad 11. na 25 kor.,
połowa realności ad 12. na 159 kor.,
połowa realności ad 13. na 62 kor. 50 hal.,
połowa realności ad 14. na 225 kor.

Najniższa oferta wynosi:

całej realności ad 1. na 19 kor. 76 h.,
całej realności ad 2. na 1037 kor. 74 hal.,
całej realności ad 3. na 452 kor. 92 hal.,
całej realności ad 4. na 897 kor. 30 hal.,
całej realności ad 5. na 212 kor. 32 hal.,
całej realności ad 6. na 3691 kor. 10 hal.,
połowy realności ad 7. na 22 kor. 72 hal.,
połowy realności ad 8. na 117 kor. 74 hal.,
całej realności ad 9. na 306 kor. 67 hal.,
całej realności ad 10. na 2726 kor. 67 hal.,
połowy realności ad 11. na 16 kor. 67 hal.,
połowa realności ad 12. na 106 kor.,
połowy realności ad 13. na 41 kor. 67 hal.,
połowy realności ad 14. na 150 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do pomienionych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 12 grudnia 1912.

L. cz. E. 1823/12 (7) (1646)

Dnia 26 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro 3 licytacya 5/20 części realności lwh. 189 gm. Markowce Michała Michajluka s. Kościa własnych, składających się p. bud. i parcel. gruntowych z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 5425 kor.

Najniższa cena kupna wynosi 3616 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy,
Tyśmienica, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. E. 6031/12 (6) (1771)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 lutego 1913 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52, sądu tutejszego licytacya realności obj. lwh. 499 kg. gm. Czukiew, ocenionej na 2175 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: 1450 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Sambor, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. E. 791/12 (3) (1989)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 marca 1913 o godz. 3·30 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Andrychowie, licytacya real. lwh. 113 i 372 ks. gr. gm Targanice Jana Pieski własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 3100 kor.

Najniższa cena wynosi 2066 kor 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy. mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Andrychów, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. E. 3059/12 (5) (1938)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adwokata dr. Maiesa odbędzie się dnia 18 marca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya połowy realności lwh. 393 gm. kat. Łapczyca, wisz z przynależytościami, składającemi się z 5 wierzb.

Nieruchomość ta cała jest oceniona na 3810 kor., przynależności zaś na 5 kor., zatem połowa na licytacyę wystawiona na 1907 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 1271 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastaalny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 18 stycznia 1913.

L. cz. E. 222 12 (19) (2039)

Zobowiązany: Iwan Junko s. Iwana i Anny w Dziewięcierzu.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hirscha Grauera w Rawie odbędzie się dnia 10 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. lwh. 1067 gm. Dziewięcierz, składającej się z parc. gr. lk. 3222—3223 1, 3237—4539/2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1243 kor.

Najniższa cena wynosi 829 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VI.
Rawa, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. E. 818/12 (5), (2044)

Edykt.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 20 lutego 1913 o godzinie 11 przed południem licytacya całej realn. lwh. 74 i 2/8 części realności lwh. 102 gm. kat. Opatkowice zpn.

Wartość real. lwh. 74 wynosi 2000 kor. zaś 2/8 części 102 gm. Opatkowice wynosi 325 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1333 kor.. ad 2. 216 kor. 66 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 18 stycznia 1913.

L. cz. E. 3028 12 (4) (2042)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Rokuuberga, Mojżesza Grafsteina w Rozwadowie, Zakładu kredytowego w Rozwadowie, Towarzystwa wzajemnego kredytu w Nisku, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, w Rozwadowie licytacya realności lwh. 244, 968, 1156, 2788 ks. gr. gm. Jastkowice stanowiących gospodarstwo wiejskie.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są oceniona a mianowicie:

1. realność lwh. 244 na kwotę 4450 kor.;
2. lwh. 968 na kwotę 900 kor.;
3. lwh. 1156 na kwotę 760 kor.;
4. lwh. 2788 na kwotę 4400 kor.

Odpowiednia część ceny szacunkowej stracona na utrzymać się mające prawo dożywotniego użytkowania 1 4 części realności lwh. 1156 i pgr. 1021 1, 1021/2 i 1022 i 1026 1 przy realności lwh. 2788.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 2967 kor., ad 2. 600 kor., ad 3. 507 kor., ad 4. 2934 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 24 stycznia 1913.

L. cz. E. 1037/12 (2003)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Śniatynie, zastąpionej przez adw. dr. Rosenheka w Śniatynie odbędzie się dnia 13 marca 1913 o godzinie 10·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. I, w Śniatynie licytacya realności obj. lwh.:

1. 2988 gm. Hańkowce, składającej się z pgr. 1312, 1313 1 i 1314/1 z przynależnością, składającą się z chaty stojącej na pgr. 1312;

2. l. 2989 gm. Hańkowce, składającej się z pgr. 1314 4;

3. l. 2990 gm. Hańkowce, składającej się z pgr. 1314 5;

4. l. 2091 gm. Hańkowce, składającej się z pgr. 1311;

5. l. 2992 gm. Hańkowce, składającej się z pb. 133 wraz z przynależnościami, składającej się z chaty.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:

1. realność obj. lwh. 2988 z chatą na 700 kor.;
2. lwh. 2989 na 400 kor.;
3. lwh. 2990 na 400 kor.;
4. lwh. 2991 na 200 kor.;
5. lwh. 2992 na 150 kor. wraz z chatą.

Najniższa cena wynosi:

1. realności obj. lwh. 2988 — 647 kor.;
2. obj. lwh 2989 i 2990 po 276 kor.;
3. obj. lwh. 2991 — 134 kor.;
4. obj. lwh. 2992 — 100 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. E. 5010/12 (6) (1985)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 marca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya realności lwh. 48 i 49 ks. gr. gm. Hołosko wielkie, wraz z przynależnościami, składającemi z oparkanienia i ogrodzenia z drzewostanem.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 67.854 kor. 23 h., przynależności zaś na 2610 kor.

Najniższa cena wynosi 45.236 kor. 14 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniej-

sza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów, wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.
Lwów, dnia 13 stycznia 1913.

L. cz. E. 1192/12 (6) (2052)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 11 odbędzie się dnia 13 marca 1913 o godz. 9 przed południem licytacya realności lwh. 210 ks. gr. gm. Desznica, składającej się z 2 parcel, z których jedna stanowi częścią las częścią zaś wyrąbiska, zaś druga łąkę.

Wartość szacunkowa 6362 kor.
Najniższa oferta 4241 kor. 33 h.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Żmigród, dnia 31 stycznia 1913.

L. cz. E. 3043/12 (2034)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Teodora Rubczaka w Stanisławowie, odbędzie się dnia 10 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności obj. lwh. 408 i 631 ks. gr. gm. kat. Tużyłów, zobowiązanego własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: I. lwh. 408 na 4450 kor., II. lwh. 631 na 960 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 2966 kor. 67 h., ad II. 640 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszka ą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. E. IV. 3695/12 (2078)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie adw. dr. Fichnera, odbędzie się dnia 5 kwietnia 1913 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140, licytacya realności lwh. 962 ks. Lisiatycze, składającej się z około 111 arów pola ornego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2193 kor.

Najniższa cena wynosi: 1462 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 192.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Stryj, dnia 2 lutego 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 2271/12 (10) (1943 2—3)

Edykt.

Izydorze Fedorowiczej jako matce i opiekunce małol. Stanisława Fedorowicza oraz Julii Malczewskiej z Wolanki w sprawie toczącej się przed sądem tutejszym przeciw dr. Mikołajowi Fedorowiczowi o 1000 koron zpn. ma być doręczona uchwała z dnia 15 listopada 1912 l. cz. E. 2271/12, którą dozwolono przymusowej sprzedaży praw naftowych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Izydora Fedorowiczowa i Julia Malczewska przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia praw małol. Stanisława Fedorowicza i Julii Malczewskiej kuratora w osobie Pana Męcińskiego, adwokata w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 28 stycznia 1913.

L. 178 (1911 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Zygmunt Modest 2 im. Atlass wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sądowej Wiszni.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. C. I. 46/13 (2) (1947 2—3)

Edykt.

Przeciw Mosesowi Mendlowi Grummerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Schulima Gütermanna pozew o 262 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 28 lutego 1913 o godz. 10 rano w sądzie poniżej wymienionym, sala I.

Celem strzeżenia praw Mosesa Mendla Grummera ustanawia się Pana Feliksa Wiśniowskiego, c. k. notaryusza w Lutowiskach kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Mosesa Mendla Grummera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 87/13 (2) (1997 2—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Prystaszowi recte Kasycz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Berischa Dominitza w Lutowiskach pozew o 258 kor. 98 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 28 lutego 1913 godz. 10 rano w sądzie poniżej wymienionym, sala I.

Celem strzeżenia praw pozwaanego Michała Prystarza recte Kasycza ustanawia się Pana Feliksa Wiśniowskiego, c. k. notaryusza w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosza lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 11 lutego 1913.

L. cz. Cw. 512/13 (1) (1864 2—3)

Edykt.

Przeciw Annie Cisoń, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Związkowy Bank w Nowym Targu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 6265 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw Anny Cisoń ustanawia się p. dr. Sichrawę, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Cisoń w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. Cw. 467/13 (1) (1663 2—3)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Wróblowi „Kaliwodzie“ z Czarnego Dunajca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Czarnym Dunajcu pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jędrzeja Wróbla „Kaliwody“ ustanawia się p. dr. Sichrawę, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 3 lutego 1913.

L. cz. C. II. 2/13 i 3/13 (2033 2—2)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Sawczyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Herscha Leibę Schütza pozew o zapłatę 600 kor. i 828 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z 25 stycznia 1913 wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wasyla Sawczyna ustanawia się p. dr. Bosakowskiego, adwokata w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka, dnia 10 lutego 1913.

L. Prez. 86/11 (13) (2032)

Edykt.

Michała Fialę, c. k. oficyała sądowego w Bursztynie, wzywa się po myśli § 71 ces. pat. z dnia 3 maja 1853 Dz. p. p. Nr. 81, by do 3 tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ zgłosił się w podpisanem Naczelnictwie, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie wedle powołanej wyżej ustawy pozbawionym zajmywanej dotychczas posady.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Bursztyn, dnia 15 lutego 1913.

L. VII. a. 1035 (2053)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Józef Skurewicz, prowizor w aptece w Nadwórnie, wniósł podanie dnia 1 lutego 1913 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Zamarstynowie wzdłuż ulicy Lwowskiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 7 lutego 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. C. II. 101/13 (1) (1950)

Edykt.

Przeciw Szczepanowi Broźnemu z Knurowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Augustyna Leśniaka pozew o 371 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 20 lutego 1913 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Bogulskiego, adwokata w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika niezamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. C. V. 92/13 (1) (1872 1—3)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Knoblochowi z Kołaczyc, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Leibę Zimeta pozew o 221 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się rozprawę na dzień 14 lutego 1913, o godz. 11·30 przed południem, biuro Nr. 26.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Menassego, adwokata kraj. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 13 lutego 1913.

L. cz. Cw. 508/13 (1) (1816 1—3)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Buschowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Lesera Fessela w Gorlicach pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sum wekslowych 523 kor. 41 hal., 500 kor. i 485 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia dla powyższych sum wekslowych.

Celem strzeżenia praw Jakóba Buscha ustanawia się p. dr. Sichrawę, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Buscha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 6 lutego 1913.

(2059 1—3)

Ogłoszenie.

Zamiar przesiedlenia zgłosili adwokaci: dr. Kazimierz Nowotny ze Lwowa do Nowego Targu zamiast do Czarnego Dunajca i dr. Gustaw Trybalski ze Lwowa do Tłumacza.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. C. II. 41/13 (2) (1999)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Osoba, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Piotra Nakonecznego pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 15 marca 1913 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Emila Witkiewicza, c. k. notaryusza w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie za-mianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 31 stycznia 1912.

L. cz. C. I. 132/13 (1) (1991)

Edykt.

Przeciw Wawrzyńcowi Gratkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Ksawerę z Ostrowskich Gratkowską pozew o zapłatę kwoty 948 kor. 60 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 7 marca 1913 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wawrzyńca Gratkowskiego ustanawia się p. dr. Antoniego Kosińskiego, adwokata w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 11 lutego 1913.

L. cz. C. VI. 76/12 (1) (1932)

Edykt.

Przeciw Eufemii z Lisiewiczów Włodek, Tymoteuszowi i Bronisławie Kochlewiczom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez firmę Stanisława Wrońskiego pozew o uznanie opozycyi za usprawiedliwioną.

Celem strzeżenia praw wyż rzeczonych osób ustanawia się p. adwokata dr. Folnera w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 13 grudnia 1912.

L. cz. Cw. 4034/12 (1) (1341)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Wallachowi i Czarnej Wallachowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Herscha Bendelmanna pozew o 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Abrahama i Czarnej Wallachów ustanawia się p. adwokata dr. Dzierzyńskiego w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama i Czarną Wallachów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 13 listopada 1913.

L. cz. C. IV. 104/13 (1) (1995)

Edykt.

Przeciw Bazylemu Hubickiemu synowi Michała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powia-

towego w Drohobyczu przez Bronisława Meszyńskiego pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 lutego 1913 o godzinie 8 rano, biuro 74.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p dr. Leona Winklera, adwokata w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Drohobycz, dnia 7 lutego 1913.

L. cz. Cw. X. 573/13 (1) (1972)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Kindziera wniesiony został przez Schulima Fenstera pozew wekslowy pto 630 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Kindziera ustanowia się p. adwokata dr. Stanisława Szurleja we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Kindziora na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd krajowy jako handlowy Oddział X.
Lwów, dnia 22 stycznia 1913.

L. cz. Cg. IX. 168/10, 205/10 (1971)

Edykt

Nieznanej z miejsca pobytu Maryi Sas Liskowackiej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym cywilnym we Lwowie przeciw niej wzgl. Janowi Sas Liskowackiemu o uznanie własności realności itd. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 10 grudnia 1912 l. cz. Cg. IX. 168/10, którą ustalone zostały koszta zastępstwa prawnego Maryi Liskowackiej przez adwokata dr. Zgórskiego przeciw niej likwidowane.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Marya z Kopystiańskich Liskowacka przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. Włodzimierza Starosolskiego, adwokata we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.
Lwów, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 890/13 (1) (1969)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Izraelowi Charie wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie pozew wekslowy przez Kohosa Lebwohla, kupca we Lwowie pto 368 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 23 stycznia 1913.

Celem strzeżenia praw Izraela Charie ustanawia się p. adw. dr. Arnolda Schorra we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izraela Charie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.
Lwów, dnia 23 stycznia 1913.

L. cz. C. XXIV. 1178/12 (1) (1964)

Edykt.

Przeciw p. Maryi Sowilskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez p. Bolesława Dydyńskiego pozew o wydanie rzeczy ruchomych.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono rozprawę na dzień 4 listopada 1912 godzina 11 rano, sala 5 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Szurleja we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. XXIV.
Lwów, dnia 25 września 1913.

L. cz. Cw. 4092/12 (1) (1340)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Wallachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Majera Eksteina pozew o 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Abrahama Wallacha ustanawia się p. dr. Leckera, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Wallacha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 16 listopada 1912.

L. XVI b 59 (2091 1—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego zamierzający w roku 1913 przystąpić do egzaminu państwowego dla gospodarzy lasowych winni najpóźniej do dnia 31 marca 1913 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 3 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekcyi policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej, mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podania zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzonem przez Urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu § 23 powołanego rozporządzenia ministeryalnego, względnie § 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889 Dz. p. p. Nr. 100, stosunki przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa, ewentualnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1913 wniesione, lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 8 lutego 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

Ч. сп. C. I. 689/12 (2) (1996)

Едикт.

Против Іванови Прухніцкому, котрого місце побуту не відоме, внесений зістав до ц. к. суду тут, через Анну Добровольску, пекарку в Комарні, позов о 1000 кор.

На підставі сего позву визначено розправу на день 25 лютого 1913 о годині 9, ч. 30.

Куратором пізваного установляе ся адв. др. Нусенблята, котрий буде в сій справі его заступати на его кошт і небезпеку, доки він в суді ся не зголосить, або повновласника не заіменує.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Комарно, дня 25 січня 1913.

L. cz. C. I. 7/13 (1) (2079 1—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Gułka, synowi Hryńka z Uciszkowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Kasę kredytową w Busku, stow. zarej. z org. poręką, pozew o zapłatę 207 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 marca 1913 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 2 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Auerbacha, adw. w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Busk, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. C. I. 12 13 (2088 1—3)

Edykt.

Przeciw Łukiance Rudyk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Towarzystwo kredytowe i zaliczkowe w Podwołoczyskach pozew o zapłatę 220 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 audyencya do rozprawy na dzień 25 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Łukianki Rudyk, ustanawia się p. dr. Edwarda Galla, adwokata w Nowemsiole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swoją kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 4 stycznia 1913.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 17/13 (3) (1966)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 7 czasopisma „Ojczyzna“ z dnia 16 lutego 1913 ustęp artykułu pod tytułem: „Prawda w oczy kole“ poczynający się od słów: „Przysłowie to...“, a kończący się słowami: „....pracować razem będziemy“, t. j. aż do końca (strona 127, łam 1 i 2), zawiera w swej osnowie znamiona występku z §§ 300, 302, 491 u. k. i Art. V. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 L. 8 Dz. u. p. ex 1863, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie inkryminowanego ustępu.

C. k. sąd krajowy jako prasowy, S III.
Kraków, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. Pr. 49 13 (2) (2056)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Wiek Nowy“ numer 3479 z dnia 14 lutego 1913 w artykule: „Oryentacya chłopska w Królestwie“ w ustępach od „Jedni powiadają“ do „naszym poglądom“ i od „Wyjątkowo sprzyjające“ do „przygotowań zbrojnych“, zawiera znamiona występku z § 305 u. k., uznał dokonaną w dniu 14 lutego 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 15 lutego 1913.

Ч. сп. Пр. 46/13 (1861)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураторії Державної, що зміст часописи „Свобода“ число 7 з дня 13 лютого 1913 в артикулї п. т. „З Нарaєва“, містить в собі єство провини з § 308 зак. кар. узнав доконану в дни 12 лютого 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цїлого накладу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 13 лютого 1913.

L. cz. Pr. 50/13 (2) (2057)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa że treść czasopisma „Monitor“ Nr. 7 z dnia 16 lutego 1913 w artykule:

1. „Dom opatrzności — mordownią starców“ w ustępach od „Więc tam“ do „czasie horoskopy“, od „Więc pobożne“ do „bezdomnych nędzarzy“, od „tymczasem z ofiar“ do końca,

2. „Jeszcze o inspektorze szkół w Sanoku“ od „P. Dembowski“ do końca,

3. „C. k. nadkomisarz Namiestnictwa kuplerem“ od początku do „wszelką odpowiedzialność“ i

4. „Oszczerca w sutannie“ od „wszelka władza“ do „dobrotliwej opatrzności“, zawiera znamiona występku z § 300, 491 u. k., tudzież art. X. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz p. p. ex 1863, uznał dokonaną w dniu 14 lutego 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 15 lutego 1913.

Konkursa.

L. XIV. 774 (1857 3—3)

Rozpisanie konkursu na stypendya artystyczne dla kompozytorów na r. 1913.

Obwieszczenie.

Kompozytorzy przynależni do jednego z Królestw i Krajów reprezentowanych w Radzie państwa, którzy zamierzają ubiegać się w roku 1913 o nadanie im rządowego stypendyum artystycznego winni podania kompetencyjne wystosowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty wnieść najpóźniej do 1 marca 1913 do c. k. Namiestnictwa. Podanie wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Uprawnionymi do ubiegania się o te stypendya są tylko samodzielnie tworzący artyści z wyłączeniem uczniów.

Do podań dołączyć należy:

1. wykaz studyów i dokumenty dotyczące stosunków osobistych petenta (miejsce urodzenia i przynależności, wiek, stan, miejsce zamieszkania i stosunki majątkowe,

2. objaśnienie, w jaki sposób petent zamierza użyć stypendyum państwowego celem dalszego kształcenia się,

3. próby dzieł petenta, z których każdą zaopatrzyć należy nazwiskiem autora.

Nieczyste, niewyraźne, albo też tylko ołówkiem pisane rękopisy nie będą uwzględnione.

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 13 lutego 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Kadyi.

L. 333 (1859 3—3)

Konkurs.

Gmina miasta Obertyna rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 1.500 koron.

Kandydaci wykazać się mają:

1. obywatelstwem austryackiem,
2. dyplomem weterynaryjnym,
3. metryką, że nie przekroczyli 40 roku życia.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 marca 1913.

Zwierzchność gminna.
Obertyn, dnia 12 lutego 1913.
Burmistrz:
Gawliński.

L. 20.712/II. (2060 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym:

1. w Ropience z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 856 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Olszanicy obok Ustrzyk dolnych i z powrotem;

2. w Kasinie wielkiej z poborami 3 klasy, 4 stopnia z ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegr. we Lwowie, o pierwszą posadę najpóźniej do 27. zaś o następną do 20 lutego b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 12 lutego 1913.
C. k. prezydent:
Wopaterni.

L. 470/13 (1962)

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie są do obsadzenia 2 posady dozorcy więźni ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane podania w drodze swej przełożonej władzy do Dyrekcyi c. k. Zakładu kary dla mężczyzna we Lwowie najpóźniej do dnia 26 marca 1913.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę chrztu,
2. certyfikat lub paszport wojskowy,
3. ostatnie świadectwo szkolne,
4. świadectwo moralności i przynależności,
5. świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza zakładowego lub fizyka,
6. świadectwo wyzwolin (u rzemieślników).

Mianowani obowiązani będą do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu jednego roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie, mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.
Lwów, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. Praes. 153 6/13 (2005 1—3)

Konkurs.

Celem nadania posady stałego pomocnika kancelaryjnego z poborami dziennymi po 2 kor. 50 hal. od dnia 1 marca 1913 przy podpisanym sądzie, należy wnieść podanie udokumentowane do dnia 25 lutego 1913. Wymagane biegłe pismo maszynowe i szczególna znajomość agendy niespornej.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 12 lutego 1913.

Licytacye.

Ч. сп. E. XI. 3154/12 (4) (1926)

Дня 21 лютого 1913 о годині 10 перед полуднем, відбуде ся в тут суді, саля ч. 22, переторг реальности обн. a) вик гіп. ч. 97 і 1/4 части реальности обн. б) вик. гіп. ч. 72 громади Ракївчик, оцїненої на a) 5180 кор, б) 125 кор.

Найнизша цїна: a) 3454 корон, б) 84 кор.

Лїцитацийні услівя і відносячі ся до тої недвижимости грамоти суть вложені до вгляду в канцеляриї, відділ XI.

Закид недопускаемости переторгу мусить бути зголошений найпізнїйше при переторзї.

Особи мешкаючі поза округом тут. суду, котрі на повисшій недвижимости вже мають або набудуть певні права або тягарі, о скілько не вкажуть повновласни-

ка для доручень тут замешкалого, будуть повідомлені о дальших подіях того переторгового поступованя виключно череч оповіщене на судовій таблиці.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ XI.

Коломия, дня 10 січня 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 462 Stow. II. 784 (1981)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mielec.

Brzmienie firmy: Powszechny Związek kredytowy w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z 5 krotną ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: odnośnie do § 11.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV

Tarnów, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 728/12 Stow. I. 183 (1984)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Szczurowice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Rada nadzorcza spółki wyznaczyła w myśl § 18 statutu z powodu przeszkód w czynnościach członków zarządu Emanuela Jakóbowskiego i Jana Jaworskiego na ich tymczasowych zastępców Piotra Krenkiewicza, gospodarza w Romanówce i dr. Stanisława Zasadzkiego, lekarza w Szczurowicach, uchwałą z dnia 1 września 1912 i z dnia 6 października 1912.

Data wpisu: 22 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 22 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 770/12 Stow. I. 667 (1983)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zarudzie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zarudziu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Edmund Rosadziński, przełożony, Jan Feldman, członek.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: na walnem zgromadzeniu z dnia 21 kwietnia 1913 wybrano członkiem zarządu Atanazego Szportuna, gospodarza w Zarudziu, a na walnem zgromadzeniu z dnia 11 sierpnia 1912 wybrano ponownie Jana Feldmana członkiem, a na przewodniczącego w miejsce Edmunda Rosadzińskiego dotychczasowego członka Antoniego Fredyna, przełożonym zarządu.

Data wpisu: 11 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 11 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 444/12 Stow. I. 55 (1496)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sanok.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Sanoku.

Zmiana § 19 statutu, który brzmi: Zarząd składa się z czterech członków, których zgromadzenie ogólne wybiera z grona członków Towarzystwa większością głosów na czas trwania Towarzystwa.

Data wpisu: Sanok, dnia 30 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Sanok, dnia 24 października 1912.

L. cz Firm. 57/13 (1757)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono: Siedziba firmy: Tarnobrzeg.

Brzmienie firmy: Towarzystwo dyskontowe w Tarnobrzegu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, z powodu nie wejścia w życie.

Dzień wpisu: 25 stycznia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 25 stycznia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 5/11 (246) (2067)

W konkursie prot. firmy Pierwsza galicyjska fabryka konfekcyjna inżynier Zygmunt Platowski i tow. celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 1 marca 1913 wyznacza się audyencyę na d. 5 marca 1913 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie krajowym cyw. we Lwowie, ul. Teatralna 13 w biurze 19.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. S. 4/13 (2) (2063 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Arona Guttmanna, właściciela hotelu Poznańskiego i kawiarni we Lwowie przy ul. dr. Grodeckiej l. 69.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego Józefa Dobiję, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. Leona Wolfa we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 29 stycznia 1913, godzina 9 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 19, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 24 lutego 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 27 lutego 1913 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. S. 6/13 (1) (2065 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Samuela Tennenbauma, dzierżawcy dóbr w Krzewicy.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu p. Romana Aleksiewicza w Uhnowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Zygmunta Witza we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 19 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Uhnowie, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Uhnowie najdalej do dnia 20 marca 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 28 marca 1913 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy mieszkają w Uhnowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustawi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 4 lutego 1913.

L. cz. 13/12 (139) (1970)

W kokursie Józefa i Blimy małżonków Sasowerów celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 21 lutego 1913, wyznacza się audyencyę na dzień 25 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym przy ul. Teatralnej l. 13 we Lwowie, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. S. 37/12 (26) (2021)

W konkursie Henryki Hirschhorn w Tarnopolu celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 3 marca 1913, wyznacza się audyencyę na dzień 6 marca 1913 o godzinie 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze 8.

Tarnopol, dnia 7 lutego 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 29/12 (6) (2009)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 16 stycznia 1913 wierzycieli masy rozbiorowej Salamona Hollenberga w Olchowcu tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy adw. dr. Joachima Bindera w Mielnicy zatwierdza się w charakterze z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych natomiast zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się pana Salamona Rosenblatta, kupca w Mielnicy.

Natomiast dokonanego wyboru wydziału nie zatwierdza się i zarazem wyznacza się ponowną w tym celu audyencyę na dzień 10 lutego 1913, godzina 9 rano w c. k. sądzie powiatowym w Mielnicy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 25 stycznia 1913.

L. 12/12 (50) (2081)

W konkursie Chaima Leibla wyznacza się do dodatkowej audyencyi likwidacyjnej w przedmiocie likwidacyi i stopnia pierwszeństwa dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, do dnia 15 lutego b. r. zgłosić się mających, na dzień 17 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, Nr. biura 14.

Dębica, dnia 1 lutego 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 8/13 (3) (2064 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Spółki z ograniczoną poręką, zarejestrowanej pod firmą Ropne ekspedycyjne biuro we Lwowie ul. Kościuszki l. 14.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Michała Wyrostka we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3 marca 1913, godzinie 9 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 19, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 4 kwietnia 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 9 kwietnia 1913, godzina 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają termin zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. S. 5/13 (3) (2066 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Chuny Tennenbauma, dzierżawcy dóbr w Krzewicy.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu Romana Aleksiewicza w Uhnowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Zygmunta Witza w Uhnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 19 lutego 1913 o g. 10 przed poł. w c. k. sądzie powiatowym w Uhnowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Uhnowie, najdalej do dnia 20 marca 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 28 marca 1913, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Uhnowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 4 lutego 1913.

L. cz. S. 7/13 (1) (1912 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku p. Marcelego Henryka 2 im. Jakubowskiego, właściela protokołowanej firmy M. Jakubowski, handel srebra i nowego srebra we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Józefa Dobiję, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Józefa Wróblewskiego adwokata we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 24 lutego 1913 roku o godzinie 9 przed południem w sądzie w biurze Nr. 19, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 25 marca 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 31

marca 1913 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomonika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. S. 3 i 4/13 (1) (1980 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku: 1. Hersza Dawida Izaka i 2. Reizli Izak, właścicieli realności w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Spitzera w Tarnowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p Zygmunta Strohbingera w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 18 lutego 1913, godzina 11 przed południem, w tym sądzie, w biurze Nr. 21, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z rozzczeniami, aby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 marca 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 18 marca 1913, godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6 lutego 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 344 III. 2 (I) (2096)

ODWOŁANIE.

Ogłoszenie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie z dnia 3 lutego b. r. l. 344/III. (1) dotyczące rozpisania ofert na przetarg starego żelaziwa, umieszczone w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 5 lutego b. r. na stronie 11 odwołuje się z tem, że powtórne rozpisanie ofert nastąpi niebawem.

Lwów, dnia 15 lutego 1913.

C. k. Dyrektor kolei państwowych.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

do l. 415/ ex 1913 (2094 1—2)

Ogłoszenie licytacyi.
(Montowanie mostu żelaznego).

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje publiczny przetarg na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcyi mostowej z żelaza zlewnego Martina (Belki blaszane, odległe 4·600 m. wysokie 2·100) w kilometrze 47·681 linii kolej. Jarosław-Sokal ogólnej wagi około 42.000 kg.) wraz ze stalą i ołowiem) na miejscu dotychczasowej żelaznej konstrukcyi.

Dotyczące, przepisowo ostemplowane oferty, wygotowane na przeznaczonych na ten cel formularzach zawierające poszczególne ceny za 100 kg. rachunkowego ciężaru mają być zapieczętowane i przesłane najdalej do 10 marca 1913 do protokołu podawczego podpisanej Dyrekcyi z napisem: „Oferta na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcyi blaszanej w km. 47·681 linii kolej. Jarosław-Sokal".

Otwarcie ofert nastąpi 11 marca b. r. po 12 godzinie w południe w oddz. III.

Podstawę oferty tworzą:

Warunki ogólne dla rozdawnictwa i dostawy materyałów i inwentarza w Zarządzie c. k. kolei państw. wydanie z r. 1910.

Warunki szczegółowe dla dostawy i ustawiania żelaznych konstrukcyj mostowych i żelaznych poręczy (wydanie z roku 1910), jakoteż plany detailiczne w skali 1 : 15 wraz z obliczeniem statystycznem i obliczeniem ciężarów.

Termin ukończenia dostawy oznacza się na 28 tygodni.

Pouczenie o obowiązkach oferenta, względnie przedsiębiorcy przy rozdawnictwie dostaw i robót rządowych co do opłaty należytej stemplowych przejrzeć można w podpisanej c. k. Dyrekcyi państwowych, gdzie też można otrzymać i formularze ofertowe.

Wadyum nie wymagane.

Kaucyę oznacza się na 5% od ogólnej sumy ofertowej jako porękę za dotrzymanie umowy.

Wyrobów pochodzenia zagranicznego nie uwzględnia się.

Równocześnie należy podać czy ubiegająca się Firma zechce nabyć obecnie istniejącą konstrukcyę żelazną i po jakiej cenie za 100 kg. rzeczywistej wagi.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Lwów, w lutym 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 319/III. — 1912. (2095 1—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót podtorowych i budynków z okazyi projektowanego rozszerzenia stacyi Mościska w km. 270·6—271·4 linii Rzeszów-Podwołoczyska.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które mają być wykonane do 30 listopada 1913 należy wnosić na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty budowlane z okazyi rozszerzenia stacyi Mościska" najdalej do 14 marca 1913, 12 godzina w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przysłać je pocztą, jako polecone przesyłki, tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Komisyjne otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem mogą być obecni oferenci, nastąpi 15 marca 1913, o godzinie 12 południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty, służyć ma jako kaucya, wynosi 10.000 koron (dziesięć tysięcy koron), uiścić je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostaną w słowie do 8 kwietnia 1913 włącznie.

Ogólne i szczegółowe warunki wykonania robót budowlanych przeznaczonych do rozdania, jak również odnośne plany są wyłożone do przejrzenia w oddziale utrzymania i budowy kolei w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, Oddział III., II. piętro, gdzie również można otrzymać formularze na oferty z przynależnymi wykazami poszczególnych robót, jakoteż przepisy szczegółowe dla wnoszenia ofert.

Oferty wniesione nie na przepisanych furmularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenia nie złożono wadyum, jak również oferty, któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia lub nie przyjęcia poszczególnych, lub też odrzucenia wszystkich nadeszłych ofert bez podania powodów.

Lwów, w lutym 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

OGŁOSZENIE.

Fundacya Stanisława hr. Skarbka rozpisuje pisemną rozprawę ofertową na wydzierżawienie folwarku O... łowice z budynkami i gorzelnią około 690 morgów w powiecie Przemyślany stacya kol. Wełków albo Przemyślany od dnia 15 marca 1913 na lat dwanaście.

Pisemne warunki dzierżawy są do przejrzenia w Centralnej Administracyi Fundacyi we Lwowie Gmach Skarbka I. p. w godzinach urzędowych, tudzież u leśniczego Fundacyi w Ostałowicach, u którego zgłosić się można celem oglądnięcia folwarku.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum w wysokości 10 prc. ofiarowanego czynszu rocznego wnosić należy najdalej do 27 lutego 1913 do Centralnej Administracyi Fundacyi jak wyżej.

We Lwowie, dnia 14 lutego 1913.

Skarbek w. r.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.